Rok XII. Nr. 211 Sosnowiec, niedziela 1 sierpnia 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.—**

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a
Telefon: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97
...zekowe Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

ś. † p.

TOMASZ WINCENTY TOBA

b. Legionista I-ej Brygady i 4 p. p. Leg. Polskich, b. Prezes Okręgu Związku Leg. Polskich Zagłębia Dąbrowskiego, Ppor. rezerwy Wojsk Polskich, b. Komendant i założyciel Związku Strzeleckiego Obwodu Sosnowiec, Ławnik Zarządu m. Sosnowca, Prezes Tow. Sport. „Sosnowiec" Członek wielu organizacyj społecznych na terenie Zagł. Dąbrowskiego, Kawaler Krzyża Polski Odrodzonej, Krzyża Niepodległości, czterokrotnego Krzyża Walecznych, Srebrnego Krzyża Zasługi i wielu innych odznaczeń.

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami w dniu 30 lipca 1937, przeżywszy lat 38.

Wyprowadzenie drogich nam Zwłok z kościoła parafialnego w Sosnowcu na cmentarz miejscowy odbędzie się w niedzielę, dn. 1-go sierpnia br. o godz. 17-ej.

Msza święta za spokój duszy Zmarłego odprawiona zostanie we wtorek 3 sierpnia o godz. 8 rano w kościele parafialnym w Sosnowcu.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów Zmarłego, pozostali w głębokim smutku

MATKA, ŻONA, CÓRKI, SIOSTRY I RODZINA.

ś. p.

TOMASZ WINCENTY TOBA

B. PREZES OKRĘGU ZWIĄZKU LEG. POLSKICH ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO, PPOR. REZERWY WOJSK POLSKICH, B. KOMENDANT i ZAŁOŻYCIEL ZWIĄZKU STRZELECKIEGO OBWODU SOSNOWIEC, ŁAWNIK ZA RZĄDU m. SOSNOWCA, ZNANY DZIAŁACZ SPOŁECZNY NA TERENIE ZAGŁ. DĄBROWSKIEGO, KAWALER KRZYŻA POLSKI ODRODZONEJ, KRZYŻA NIEPODLEGŁOŚCI, CZTEROKROTNEGO KRZYŻA WALECZNYCH, SREBRNEGO KRZYŻA ZASŁUGI i WIELU INN. ODZNACZEŃ
ZMARŁ PO DŁUGICH I CIĘŻKICH CIERPIENIACH, OPATRZONY ŚW. SAKRAMENTAMI DNIA 30 LIPCA 1937 ROKU
PRZEŻYWSZY LAT 38.

W Zmarłym tracimy wybitną jednostkę o niespożytej energii, ofiarności i oddania sprawie Państwa i Narodu, oraz wiernego druha i towarzysza broni.

Niechaj ziemia, którą ukochał i o którą walczył lekką Mu będzie.

CZEŚĆ JEGO PRZEZACNEJ PAMIĘCI

Związek Legionistów Polskich
Okręg i Oddział w Sosnowcu.

W dniu 30 lipca 1937 r. zmarł

ś. † p.

TOMASZ WINCENTY TOBA

ŁAWNIK MAGISTRATU

Legionista I Brygady, ppor. rezerwy W.P., odznaczony Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski, czterokrotnie Krzyżem Walecznych Srebrnym Krzyżem Zasługi i w. inn.

W Zmarłym Samorząd traci ofiarnego działacza, a miasto o wielkich przymiotach ducha — Obywatela

Zarząd i Rada Miasta Sosnowca.

ś. † p.

TOMASZ TOBA

Podporucznik rezerwy Wojsk Polskich b. Legjonista I-ej Brygady 4 p. p. Leg. Powiatowy Z. S. b. Komendant Obwodu Z. S., Członek Zasłużony Powiatu Związku Strzeleckiego, Kawaler Orderów: Polski Odrodzonej, Krzyża Niepodległości czterokrotnego Krzyża Walecznych, Srebrnego Krzyża Zasługi, i wielu inn. odznaczeń

Zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami w dniu 30 lipca r. b. przeżywszy lat 38.

W zgonie Jego Związek Strzelecki stracił Nieodżałowanego Przodownika i Krzewiciela Idei I Marszałka Polski.

Ziemia którą tak ukochał i o Nią walczył niech Mu lekką będzie
Cześć Jego pamięci.

STRZELCZYNIE, STRZELCY i ORLĘTA
POWIATU BĘDZIN

KS. KENTU W ŁAŃCUCIE

Trochę szczegółów o rodzie hr. Potockich

Łańcut dygocze od przygotowań. Oprócz normalnych 300 osób służby pracuje jeszcze co najmniej drugie tyle. Po zawsze wspaniale utrzymanym parku uwijają się chmary ogrodników. Wszyscy są podnieceni rychłą wizytą.

Genealogia hrabiego

Hrabia Alfred Potocki, dziad obecnego magnata, był premierem Austrii, kawalerem orderu Złotego Runa — najstarszego orderu na świecie nadawanego również w Hiszpanii. Pozostałość po panujących tam Habsburgach! Stary hrabia zawsze nosił na szyi wizerunek małego baranka, zdejmował go tylko przy najintymniejszych okazjach.

Żonaty był z Sanguszkówną, której siostra wyszła za Sapiehę, ojca dzisiejszego metropolity krakowskiego.

Hrabia Alfred miał dwóch synów: Romana i Józefa. Poślubili oni dwie siostry — księżne Radziwiłłówny, siostry ordynata na Nieświeżu, ojca nie dawno zmarłego ks. Albrechta. Matka Radziwiłłówien była z domu de Castellan, jednego z najstarszych rodów francuskich. Roman został ordynatorem łańcuckim, natomiast Józef odziedziczył po matce Sanguszkównie Antoniny.

Administrator i gracz

Józef hr. Potocki słynął z nadzwyczajnej rządności. Sam wglądał nie tylko we wszystkie swe interesy, ale w sprawy przyjęcia na służbę gajowego czy fornala. Znał z imienia i nazwiska swe parę tysięcy służby, sprawdzał najdrobniejsze rachunki, objeżdżał swe niezliczone klucze i folwarki.

Był przy tym namiętnym graczem. Namiętnym i pechowym. Przegrał raz do hr. Semere, starego koniarza i gracza węgierskiego, dwa miliony koron. By zatrzeć złe wrażenie, jakie to wywołało w kraju, ofiarował wtedy paręset tysięcy rubli Towarzystwu Naukowemu w Warszawie, które kupiło za nie dom przy ul. Śniadeckich.

Ale wzorowa administracja hr. Józefa sprawiła, że mimo rekordowych przegranych nie popadał w długi i jego stan majątkowy był coraz bardziej kwitnący. Sława Antonin, jako magnackiej rezydencji, rozeszła się po całej Europie.

Hr. Józef umarł po wojnie w Mont resort, jak twierdzą, zapewne kłamliwie, złe języki popełnił samobójstwo po grubej przegranej. Zostawił dwóch synów, z których jeden jest panem na Korcu, a drugi urzędnikiem na Wierzbowej w M. S. Z.

Chłopczyki z Łańcuta

Roman hr. Potocki miał również dwóch synów: Alfreda, obecnego ordynata i Jerzego, właściciela Pomorzan w Galicji Wschodniej, ambasadora w Waszyngtonie.

Alfreda i Jerzego — dwie najświetniejsze partie w Polsce — nazywano „chłopczykami z Łańcuta". Ambasador ożenił się przed paru laty z Peruwianką.

Alfred jest do dziś, mimo dobrze przekroczonej 40-stki kawalerem. Oświadczył się tylko raz w życiu, mianowicie Marychnie Sapieżance — córce ks. Pawła Sapiehy, który jest rodzonym bratem arcybiskupa. Księżniczka odmówiła swemu stryjecznemu bratu i wstąpiła do klasztoru. Obecnie przebywa w Szymarowie, gdzie też dlatego odbył się niedawno ślub jej rodzonej siostry Tilly z Osterwą.

Matka ordynata

Stara hr. Betha Potocka, matka ordynata i ambasadora, uchodzi do dziś za najlepiej ubierającą się damę w Polsce.

Hrabina Betha jest bardzo ruchliwa i prowadzi życie nader towarzyskie. Ocenia też należycie dostojeństwo swej osoby. Raz wyszła na spacer w Aleje Ujazdowskie z pieskiem na smyczy. Piesek wlazł w krzaki i tak się zaplątał, że hrabina nie mogła go wydobyć. Przechodzący młody człowiek (z dobrego towarzystwa) pośpieszył z pomocą i wygrzebał kudła. Podając mu rękę na pożegnanie, stara dama rzekła dobitnie:

— Hrabina Potocka z Łańcuta dziękuje panu!

Ordynat

Hr. Alfred został wychowany jak następca tronu, albo conajmniej udziełny książę. Nie zaznaje opinii przytłaczającego, wybitnego umysłu. Nie ma też talentów administracyjnych swego ojca, ani stryja. Łańcut — rezydencja utrzymywana na najbardziej pańskiej stopie w Polsce — pochłania olbrzymie sumy.

Znacznie poprawił sytuację zapis Mikołaja Potockiego, który dorobił się w Paryżu na giełdzie olbrzymiej fortuny. Ordynat odziedziczył po nim kilkanaście milionów franków (jeszcze nie zdewaluowanych).

Choć pod względem ilości posiadanych morgów hr. Alfred znacznie ustępuje Zamoyskim i Radziwiłłom, jednak uchodzi za najbogatszego magnata w Polsce. Jego fortuna leży w innych objektach, jest bardziej na wzór zachodnio-europejskich.

Z pobytu ks. Kentu w Katowicach

Wbrew przewidywaniom, brat króla angielskiego Jerzego VI, ks. Kentu z małżonką przyjechał do Katowic nie w sobotę — jak zapowiadano — lecz już w piątek wieczorem. Mianowicie krótko po godz. 20 książęca para przybyła do Polski przez punkt graniczny w Łagiewnikach. — Limuzyną marki Rolls-Royce kierował sam książę. Na granicy oczekiwał księcia w samochodzie gen. dyr. p. Kozioł - Poklewski z żoną, u których zatrzymuje się książęca para.

Po załatwieniu krótkich formalności przez władze, które były uprzedzone o przyjeździe królewskiego gościa, oba samochody ruszyły w drogę do Katowic. Jako pierwszy jechał dyr. Poklewski.

Księstwo Kentu zatrzymali się w mieszkaniu dyr. Alfonsa Kozioł - Poklewskiego przy ul. Jordana 9, gdzie przenocowali. W godzinach przedpołudniowych goście zwiedzili ważniejsze ośrodki Śląska przemysłowego, a w południe odbyli pieszą przechadzkę po Katowicach w towarzystwie gospodarzy. Księstwo Kentu zwiedzili m. in. Park Kościuszki.

Wieczorem w mieszkaniu dyr. Poklewskiego odbył się obiad wydany na cześć księcia i księżny Kentu. W obiedzie wzięła udział nieliczna grupa zaproszonych gości.

W niedzielę rano książęca para uda się samochodem do Krakowa, gdzie spędzi cały dzień i wróci wieczorem do Katowic. W poniedziałek ks. Kentu z małżonką opuści Katowice i uda się w dalszą drogę do Łańcuta, do pałacu hr. Potockiego, którego gościem będzie przez dłuższy czas.

Zlikwidowany zatarg

w wapiennikach kieleckich

WARSZAWA, 31. 7. Zatarg na terenie wapienników w województwie kieleckim, o którym pisaliśmy, został zlikwidowany dzięki interwencji głównego inspektora pracy.

Podpisano mianowicie umowę zbiorową, gwarantującą 700 robotnikom podwyżkę płac od 10 do 15 procent. — Przerwaną pracę wznowiono.

Pogrom armii chińskiej

w Pekinie panuje spokój

TOKIO, 31. 7. Agencja Domei podaje następujące oświetlenie sytuacji w Chinach Północnych w ciągu ostatniej doby. Działania wojsk japońskich przeciwko 29 ej armii chińskiej rozwijają się się pomyślnie. Japoń. zepchnęli główne siły armii na prawy brzeg rzeki Yung - Ting. Straże przednie wojsk japońskich zajęły Czang-Sin-Tien oraz okolice, jak również pobliskie wzgórza. Resztki wojsk chińskich pozostałych na zajętym przez Japończyków obszarze, a zwłaszcza w okręgu Tung - Czao i Tien - Tsinie wykazują aktywność. Garnizony japońskie na tych obszarach zostały zaatakowane. Niewiadome są losy 300 obywateli japońskich w Tung - Czao.

Lotnictwo japońskie atakowało skutecznie wojska chińskie w Tung-Czao zmuszając je do odwrotu. Straty wojsk japońskich w tym starciu wynoszą 20 zabitych, straty chińskie są dużo większe. Około tysiąca żołnierzy chińskich którzy usiłowali przedostać się do Pekinu, zostało rozbrojonych przez Japończyków u wrót miasta. W samym Pekinie wojska japońskie rozbroiły 3.000 żołnierzy chińskich. Obecnie w Pekinie panuje spokój.

Walki w Tien Tsinie trwają. Po dłuższej wymianie pocisków artylerii skich wojska japońskie przystąpiły do natarcia na chińską dzielnicę miasta.

Ruch kolejowy między Tien - Tsinem i Tang . Fu był na pewien czas przerwany na skutek katastrofy kolejowej, spowodowanej przez zdjęcie szyn kolejowych przez wojska chińskie. W katastrofie zginęło 5 osób, 60 zaś odniosło rany. Po naprawieniu uszkodzenia ruch kolejowy wznowiono.

Prasa japonska, omawiając zajęcie w dniu wczorajszym przez wojska japońskie miejscowości Czang Sie-Yen (20 km. od Pekinu), podkreśla, że armia japońska śmiało dąży do spotkania z armią rządu centralnego, której 50 tys. ludzi zmierza na pomoc.

Dziennik „Yomiuri" pisze, że konflikt między Japonią a 29- armią chińską grozi szybkim przerodzeniem się w konflikt między Chinami i Japonią.

Nowa linia kolejowa

połączy Zagłębie Dąbrowskie z Gdynią

WARSZAWA, 31 .7. Ruch pociągów ryczny na budowanej w szybkim tempie linii kolejowej Siemkowice — Częstochowa ma być podjęty już na początku roku przyszłego.

Linia ta długości 52 kilometrów połączy Zagłębie Dąbrowskie ... siadać będzie ogromne znaczenie gospodarcze, gdyż połączy magistralę węglową Gdynia — Górny Śląsk również z Zagłębiem Dąbrowskim.

Układanie drugiego toru na całej długości magistrali będzie podjęte w roku przyszłym. W roku bieżącym natomiast instalowane są w dalszym ciągu urządzenia sygnalizacyjne, wzniesione są budynki na stacjach itd.

Wymówienie umowy

w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego

Dnia 31 lipca br trzy związki zawodowe, tj. CZG., Ch. ZZ. i ZZZ. powiadomiły radę zjazdu przem. górniczego oraz inspektora pracy w Sosnowcu, że wypowiadają w części orzeczenie komisji rozjemczej wydane w dn. 14 bm. br.

Wypowiedzenie dotyczy art. 3, 4 i 5 wspomnianego orzeczenia. Związkom zawodowym chodzi o podwyższenie cennika płac robotniczych, bowiem niektóre kopalnie wskutek wydanego orzeczenia zostały przesunięte z kat. A do B i B do C. Wobec tego zmniejszyły się punkty obliczeniowe płac robotniczych.

Pokłady rudy żelaznej

odkryto w Górach Świętokrzyskich

KIELCE, 31. 7 Pod Górą Chełmową w Górach Świętokrzyskich odkryto pokłady wysokoprocentowej rudy żelaznej syderytu. Pokłady te znajdują się na głębokości około 10 metrów i ciągną się w stronę północną od wsi Słupia Nowa. Nowo odkryta ruda daje 57 procent żelaza.

Do eksploatacji syderytu ma przystąpić jeszcze w bieżącym roku jedno z większych górnośląskich przedsiębiorstw przemysłowych.

Należy podkreślić, że na południe od wsi Słupia Nowa, w Zagaju - Rudkach odnaleziono przed 4 laty jedyne w Polsce pokłady pirytu, które już są eksploatowane również przez jedno z przedsiębiorstw górnośląskich.

Wypadek na kopalni

Wczoraj w czasie pracy na kopalni uległ wypadkowi robotnik Jan Krawczyk. Rannego przewieziono do szpitala św. Barbary w Dąbrowie.

Ostry zatarg w Izbie rolniczej

Jak zwolniono dyr. Romana Lipskiego

Prasa ogłasza szczegóły zatargu Izby rolniczej w Białymstoku z min. Poniatowskim, co było powodem interpelacji posła Bołądzia w Sejmie.

Oto jeszcze w maju 1935 roku pan minister Poniatowski sugerował Izbie **potrzebę zmiany na stanowisku dyrektora.**

Zarząd uznał jednak, że nie ma żadnych podstaw do zmian.

Dyr. Roman Lipski w marcu r. b. sam zgłosił rezygnację, lecz nie była ona przyjęta, przez co zarząd Izby dał wyraz swemu zaufaniu do dyrektora.

Władze wojewódzkie również nie wywierały żadnego nacisku na przeprowadzenie zmiany na stanowisku dyrektora.

Po pewnym czasie jednak przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego nacz. Czarnocki podniósł sprawę zmiany na stanowisku dyrektora korzystając z nieobecności dwu członków przeprowadził na zarządzie uchwałę **o przyjęciu do wiadomości rezygnacji dyrektora mimo sprzeciwu ze strony posła Łazarskiego.**

Uchwała ta powzięta była nieformalnie, gdyż nie wstawiono jej do porządku obrad zebrania. W rezultacie na jednym z następnych zebrań zarządu Izby uchwalono skreślić ją z protokułu.

Sprzeciwił się tej uchwale prezes Izby p. Mystkowski, który oświadczył że wskutek takiej uchwały Izba może stracić subwencje Ministerstwa Rolnictwa.

Na następnym z kolei zebraniu zarządu wyraźnie uchwalono pozostawić pana Lipskiego na stanowisku dyrektora Izby.

Wskutek zawieszenia wykonania powyższej uchwały na podstawie decyzji Ministra Rolnictwa, na zebraniu w dniu 15 bm. ponownie stwierdzono wolę utrzymania na stanowisku p. Romana Lipskiego oraz wybrano delegację do pana ministra Rolnictwa w celu otrzymania wyjaśnień, jak można w praktyce zastosować zawieszenie uchwały (dokonane w międzyczasie przez min. Poniatowskiego), która brzmi: „pozostawić dyrektora Izby na dotychczasowym stanowisku".

W wyniku tej uchwały **min. Poniatowski rozwiązał radę białostockiej Izby Rolniczej, mianując komisarzem dotychczasowego prezesa Izby,** który otrzymał od zarządu jednomyślne votum nieufności.

Motywem zarządzenia pana ministra rolnictwa był fakt „że — jak powiada to zarządzenie — stale powtarzające się od pewnego czasu **konflikty na tle personalnym w zarządzie białostockiej Izby Rolniczej uniemożliwiły Izbie skupienie wszystkich wysiłków na istotnej treści jej pracy".**

Posłowie z kół rolników twierdzą, że **źródło zatargu leżało poza Izbą i zabiegają o jaknajrychlejsze zarządzenie wyborów.**

W związku z zatargiem poseł M. Łazarski zgłosił za pośrednictwem gen. Galicy prośbę **o zwolnienie ze stanowiska tymczasowego kierownika organizacji wiejskiej O. Z. N. na woj. Białostockie,** a to z tego powodu, że rozwiązano zarząd Izby Rolniczej w Białymstoku złożony wyłącznie z działaczy O. Z. N.

Płk. Koc rezygnacji posła Łazarskiego nie przyjął.

Nawiasem należy dodać, że dyr. Roman Lipski jest urodzonym sosnowiczaninem ze znanej w Zagłębiu rodziny.

Jak wielki jest majątek KSIĘCIA PSZCZYŃSKIEGO.

W związku ze sprawą układu regulującego milionowe zobowiązania koncernu księcia Pszczyńskiego wobec Skarbu Państwa z tytułu zaległości podatkowych Ag. „Echo" podaje cyfry dotyczące jego majątku. Majątek obejmuje 38 tysięcy hektarów ziemi rolnej (z czego więcej niż połowa wydzierżawiona jest małorolnym wieśniakom)około 80 tysięcy ha wzorowo zagospodarowanego lasu 4 kopalnie węgla produkujące półtora miliona ton rocznie (6 pr. węgla polskiego) wielki browar w Tychach (po okocimskim największy w Polsce), tartaki, cegielnie i inne zakłady przemysłowe, w których zatrudnionych jest ogółem 5000 robotników i urzędników.

Przed przeszło 4 laty koncern pszczyński załamał się finansowo już to w związku z ogólnym kryzysem przemysłowym, już to z powodu rabunkowej gospodarki jego niemieckich dyrektorów oraz z powodu fatalnej polityki generalnego pełnomocnika tego koncernu najstarszego syna ks. Pszczyńskiego, księcia Henryka, długoletniego prezesa Volksbundu.

Z NOTATNIKA

Córka kuratora

Doszedł do wiadomości publicznej fakt, że w czasie likwidowania jaczejki komunistycznej, buntującej chłopów w lubelszczyźnie, została m. in. aresztowana córka byłego kuratora lubelskiego p. Lewicka.

„Nazwisko panny Lewickiej — pisze w tej sprawie „Głos Lubelski" — nie znalazło się na liście aresztowanych w komunikacie urzędowym. Wyciągnęliśmy z tego lojalny wniosek, że ujawnienie faktu jej aresztowania mogłoby ujemnie wpłynąć na bieg śledztwa, osirzec wspólników Lewickiej, przebywających ewentualnie w innych miastach (w Lublinie aresztowanie było tajemnicą poliszyne la). To też przez kilka tygodni nie pisaliśmy nic o tym wydarzeniu".

Obecnie panna Lewicka dzięki staraniom ojca została zwolniona za kaucją z aresztu śledczego.

Przed 23 laty a dzisiaj...

W rocznicę wybuchu wojny światowej

Kończyły się skwarne dni lipcowe i rozpoczynał się sierpień 1914 roku, kiedy słowo „wojna!" obiegło całą Europę: od Atlantyku po Ural, od Atlantyku po morze Północne... Mobilizacja! Dziesięć milionów ludzi wdziało na to hasło mundury wojskowe, przypasało do boku bagnety, chwyciło karabiny. Rozpoczęła się wojna wszystkich przeciw wszystkim, czteroletnie krwawe zmagania — największy w dziejach świata przewrót, wobec którego bledną i jakby idylla wygiądają i wojny Aleksandra Wielkiego i wojny cesarzy rzymskich i średniowieczne zmagania rycerskie i wojny Wallensteina czy Napoleona.

A gdy się wreszcie po 4 latach skończyła „światowa wojna" — ta, która swym zasięgiem objęła nie tylko Europę, ale w swą orbitę wciągnęła i „businessmana" z Ameryki i negra z Afryki — we wszystkich językach rozległy się wołanie: „dość wojen!" A najgłośniej w Niemczech: „Nie wieder Krieg"...

Woodrow Wilson stał się rzecznikiem tego hasła. Powstała Liga Narodów. Spiętrzyła się olbrzymia piramida paktów i układów...

A dziś? Dziś, w 23-cią rocznicę wybuchu wojny światowej?

Znów kończą się skwarne dni pełni lata...

Czyż ponure widmo wojenne zostało przepłoszone z rzeczywistości europejskiej i światowej? Bynajmniej...

Jesteśmy świadkami dwu wojen. Jednej u południowo-zachodniego cypla Europy — drugiej na drugim końcu świata, w odwrotnym punkcie tej nieszczęsnej kuli, którą mamy zaszczyt zamieszkiwać...

Przeszło rok już strugami płynie krew w Hiszpanii.

I dawno już przestało to być „wojna domowa". Downo już Hiszpania stała się jakby poligonem doświadczalnym wyładowań dwu wrogich sobie, skrajnie sprzecznych światopoglądów społecznych, posiadających swe odpowiedniki na całym świecie. Walczą ze sobą od roku przeszło synowie jednego narodu, spleceni są w bratobójczych zapasach — ale są równocześnie wyrazicielami dwu ideologii, dwu doktryn, wedle których rządzą się na świecie dwie kategorie państw — i które potencjalnie zawierają wszelkie możliwości rozszerzenia terenu zmagań...

Od Madrytu do — Pekinu, od **wojny dwu światopoglądów społecznych do wojny chińsko-japońskiej — to nie tylko geograficznie daleka droga, ale i zupełnie inny** charakter, inne tło i inne zarzewie zmagań.

Tam, na Dalekim Wschodzie, toczy się znów ta sama wojna, jak przed tysiącami i przed setkami lat... O tych samych cechach, jakie historia stwierdza od ery przedchrystusowej, gdy Aleksander z małej Macedonii ruszał na podbój Grecji, a potem Małej Azji, po wiek 20-ty gdy Wilhelm II zamarzył o „monarchii uniwersalnej", wskrzesił niezniszczone sny o takiej „monarchii" cesarzów rzymskich, Karola Wielkiego, Napoleona...

Tam, u bram Pekinu, rozgrywa się dramat wojny zdobywczej.

Wielki naród, duszący się na ciasnym terenie wyspiarskim, szuka terenu dla swej ekspansji: zdobył Mandżurię, a teraz wnika w głąb kontynentu...

Jakąż melancholią zasnuwaja te obie, z taką zawziętością toczące się właśnie wojny dzień dzisiejszy, dzień rocznicy wybuchu przed tylu tylu laty „wojny światowej"...

Przecież wszystkie te państwa, które już po zakończeniu światowej wojny z bronią w ręku starały się dojść do celu — a było ich przecież od wojny grecko tureckiej po abisyńsko - włoską tyle... **są podpisane pod paktem Brianda-Kelloga, opiewającym, że raz na zawsze wyklucza się wojnę, jako narzędzie rozstrzygania sporów między państwami i narodami.**

I cóż się okazało? Ani miliony poległych i rannych podczas wielkiej wojny", ani miliony sierot i wdów, ani miliardy strat, poniesionych w zniszczeniu dobytku ludzkiego, ani największy w historii świata przewrót gospodarczy, będący następstwem wojny światowej ani międzynarodowy aeropag rozjemczy, ani napęczniałe od wzajemnych zobowiązań archiwa paktów i układów — nic nie uchroniło zarówno przed wojną na tle różnic światopoglądów, jak i przed wojną zdobywczą...

A gdy sobie to dziś — właśnie dziś, w rocznicę wybuchu „wielkiej wojny" — uświadomimy, gdy przemyślimy, jaka przepaść dzieli nastroje i postanowienia, zapadłe tuż po wojnie światowej, od tych nastrojów i zamierzeń, które obecnie wyładowują się w formie wojny hiszpańskiej i chińsko japońskiej— **to zarazem zrozumiemy wagę hasła rzuconego przez Wodza Naczelnego. hasła, stawiającego „obronę Polski" jako kategoryczny imperatyw wszystkich naszych poczynań i działań.**

Zrozumiemy zarazem, że jedynym fundamentem i jedyna zaletą naszego państwa jest siła, jest zjednoczenie sił twórczych.

KRONIKA TYGODNIOWA.

HONOROWI OBYWATELE

W przeddzień wygłoszenia środowej pogadanki radiowej o Olkuszu otrzymałem zpoczty sporą paczkę i list. W paczce był gruby tom, dzieło o preszłości Olkusza i ziemi olkuskiej a w liście życzenie, by jak najwięcej mówić przez radio „o naszym kochanym Olkuszu". Grubość tomu, serdeczność tonu list i koszt przesyłki są dostatecznie przekonywającą miarą patriotyzmu lokalnego nadawcy. Z poza tej przesyłki widoczna była troska olkuszanina, głęboko przywiązanego do swego miasta by pogadanka wypadła jak najlepiej, duma z tego miasta, które nosi zaszczytne miano królewskiego, wreszcie radość, że usłyszą o nim ludzie nieznani gdzieś tam na bardzo szerokim świecie.

Wtedy przyszło mi na myśl że bodaj nikt z mieszkańców Sosnowca lub Dąbrowy nie nazwałby swego niedawno upieczonego miasta „kochanym". Trudno byłoby znaleźć nawet w Będzinie kogoś, ktoby szczególnie gorącym sentymentem pałał do tego grodu. Ale to już wina jego osobliwej atmosfery.

Bardzo też są a propos rozmyślania o przywiązaniu do swego miejsca rodzinnego w uroczystej chwili nadawania komuś zasłużonemu honorowego obywatelstwa. W pięknie udekorowanej sali sosnowieckiej rady miejskiej taki właśnie podniosły akt odbył się w miniony piątek. Czwartym z kolei po Arciszewskim, Strugu i ś. p. Marsz. Józefie Piłsudskim honorowym obywatelem m. Sosnowca został marsz. Śmigły — Rydz. Zaszczyt to dla miasta niemały i moment, mający niejakie znaczenie polityczne także wydaje się być oczywisty.

Obecność na sali radnych klubu socjalistycznego uczyniła z aktu nadania marsz. Śmigłemu-Rydzowi obywatelswa hororowego chwilę, świadczącą że na dużych obszarach życia społecznego są punkty, gdzie zgodnie schodzą się wszyscy Polacy, nie może bowiem być mowy o tym, że obecność socjalistów miała znaczenie tylko kurtuazyjne.

Przypomnijmy też że i przed laty podczas nadawania obywatelstwa honorowego Arciszewskiemu czy Strugowi także nie tylko radni socjalistyczni zjawili się na uroczystym posiedzeniu. Akcenty polityczne były na nim z natury rzeczy bardzo mocne i często się powtarzające

Forma uczczenia zasług przez nadawanie obywatelstwa honorowego jest chyba najbardziej odpowiednią dla wykazania, jak wobec nich żywą jest reakcja społeczna, ale oczywiście zasługi na wysokich stanowiskach społecznych czy państwowych nie wyczerpują wszystkich okazyj, które wymagają aktu nadania obywatelstwa honorowego.

Dotychczas nie odznaczono jeszcze w ten sposób nikogo, kto by zasłużył się w jakiś szczególny sposób miastu, kto by w kronikach jego rozwoju zapisał się jako ofiarny pracownik dzielny inicjator, twórca pomnikowych dzieł w granicach miasta. Powiedzmy, żeby miał także zasługi wobec miasta, jak ks. Bliżiński wobec Liskowa.

Nie mamy jeszcze takiego męża opatrznościowego i nie mamy też honorowego obywatela miasta, który by był, że tak powiem, sosnowiecką, czy będzińską specjalnością.

Już chyba Olkusz, gdyby żył ś. p. Jan Jarno, który wielce to miasto miłował, miałby łatwiejszy wybór.

Instytucja honorowego obywatelstwa miasta ma rozumie się na celu przede wszystkim nagradzanie zasług dla miasta, które nie może, jak państwo, okazać swej wdzięczności w inny sposób np. przez nadawanie orderów czy wysokich dostojeństw.

Niestety, jak dotychczas Sosnowiec nie wychował sobie takich obywateli, którzyby zasłużyli się wobec niego ponad miarę normalnych obowiązków.

Ćw.

Wspomnienie pośmiertne

Ś. p. TOMASZ TOBA

Jak wczoraj pokrótce donosiliśmy, zmarł w Sosnowcu żołnierz I brygady b. prezes okręgu Zw. Legonistów ś. p. Tomasz Toba, który osierocił żonę i dwie córki. Jego towarzysze broni nadesłali nam poniższe o Zmarłym wspomnienie.

Zmarły jako uczeń gimnazjalny mając lat 16 wstąpił do Legionów polskich przydzielony początkowo do I Brygady, skąd następnie otrzymuje macierzysty przydział do 4 p. p. Legionów Polskich Jako żołnierz liniowy bierze udział w całym szeregu walk 4 p.p. Dnia 8 lipca 1916 r. w czasie krwawych zmagań nad Stochodem zostaje ranny. Po wyzdrowieniu wraca na front na którym pozostaje aż do kryzysu przysięgowego do lipca 1917 r.

Z powodu niezłożenie przysięgi zosaje interwowany w obozach jeńców w Szczypiornie i Łomzy. Po zwolnieniu z obozu internowanych wraca do Sosnowca, nie przestając kontynuować pracy niepodległościowej w P.O.W. co znajduje swój wyraz w pamiętnych dniach listopadowych 1918 roku, gdy na czele zorganizowanego przez siebie oddziału bierze udział w rozbrojeniu okupantów. Bezpośrednio po tym wstępuje w szeregi wojska polskiego a jako doświadczony i wypróbowany żołnierz w stopniu chorążego walczy przeciwko inwazji bolszewickiej.

Za okazane bohaterstwo i męstwo, zostaje odznaczony 4-o krotnie Krzyżem Walecznych.

Po dobrze spełnionym obowiązku Polaka patrioty wrca w rodzinne progi i staje do pracy na niwie społecznej: Jest jednym z założycieli ówczesnej samopomocy Legionistów poczem jako członek Zarządu Powiatowego Zw. Strzeleckiego wszczepia w młode pokolenia wzniosłe ideały twórczej pracy dla Państwa. Zdecydowany rzetelny piłsudczyk, krzewi hasła ideowe w myśl wskazań Komendanta

Był szanowany zarówno przez swoich bliskich dla zalet swego charakteru jak i przez przeciwników politycznych.

Wśród szeregów Związku Legionistów wysuwa się na czoło, obejmując w 1934 zaszczytny mandant Prezesa Okręgu Związku Legionistów Ploskich w Zagłębiu.

W wyniku ostatnich wyborów do samorządu wybrany zostaje radnym a następnie ławnikiem Zarządu Miejskiego. Pracując w prywatnym przedsiębiorstwie t. j. w Towarzystwie Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, nie szczędzi ni dnia ni godziny dla pracy społecznej, której oddany był całym sercem.

Pokreślić przy tym należy, że życzliwość ze strony swych przełożonych a w szczególności dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się doń prezesa Zarządu Tow. Sosnowieckiego, p. Matiusza Malplat nie był nigdy krępowany, już to w pracach politycznych, już to na każdym innym odcinku swej działalności

W uznaniu niepospolitych zasług odznaczony zostaje początkowo srebnym Krzyżem Zasł. za pracę niepodległościową Krzyżem Niepodległości wreszcie w roku 1935 dekretem p. Prezydenta Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta. W 1930 r. powołany na ćwiczenia rezewy uzyskuje stopień oficerski.

Przedwczesna śmierć położyła kres Jego ofiar. i pełnego trudów żywota co boleśnie odczuli ci wszyscy, którzy ze ś. p. Tomaszem Tobą mieli możność współpracować i podziwiać Jego hart i wytrwałość w podejmowania wszelkiej akcji dla dobra Państwa i społeczeństwa.

Szeregi legionowe z którymi zżyty był całym sercem poniosły dotkliwą i niepowetowaną stratę. Cześć Jego zacnej pamięci.

Legioniści Zagłębia Dąbrowskiego.

Wczoraj w godzinach przedwieczornych odbyła się eksportacja zwłok ś. p. Tamasza Toby do kościoła parafialnego w Sosnowcu. W eksportacji wzięło udział liczne dochowieństwo, delegacje organizacyj wojskowych i społecznych oraz koledzy biurowi wśród których Zmarły pozostawił po sobie jak najlepsze wspomnienie.

Pogrzeb ś. p. Tomasza Toby odbędzie sie dziś o godz. 17-ej.

Dostał pieniądze, a nie wypłacał robotnikom

Likwidacja zatargu u Weinzihera

Jak pisaliśmy, w Będzinie na robotach prowadzonych przez przedsiębiorcę Wainzichera wybuchł **kilkugodzinny strajk z powodu niewypłacenia zaległych zarobków robotnikom.**

Robotnicy wyłonili delegację, która w tej sprawie interweniowała u wice prezydenta Goca. Wiceprezydent Goc oświaczył delegacji, że **zarząd miejski wypłacił Weinzieherowi pieniądze na poczet prowadzonych robót,** i że nie powinien on zalegać z wypłatą zarobków. Jednocześnie za komunikowano delegacji że o ile p. Weinzieher nadal będzie, postępował w ten sposób z robotnikami wówczas magistrat zerwie z nim umowę, a niezależnie od tego **sprawą tą zajmą się odpowidnie władze**

P. Weinzicher w obawie przed wyciągnięciem tych konsekwencyj po kilku godzinach strajku wypłacił zaległe zarobki robotnikom.

TRZECI TURNUS

odbył urlop w Okradzionowie

W ub. piątek odbyło się trzecie już tego lata ognisko na zakończenie pobytu w okradzionowskim obozie wypoczynkowym trzeciego turnusu.

Jak zwykle w takich okazjach przy ognisku zebrali się gromadnie goście przybyli na ten wieczór z Sosnowca, obozowicze i mieszkańcy Okradzionowa.

Pierwszy przemowił prof. Staukiewicz, niejako zagajając ognisko. Po nim mówił o znaczeniu obozów nacz. K. Nawrocki, a w imieniu uczestników obozu wygłosił przemówienie p. Śliwiński. Po tym przemówieniu wręczono kwiaty kierowniczce obozu p. Wł. Olszewskiej.

W części artystycznej ogniska wyróżniły się tańce ludowe: trojak, a przede wszystkim kujawiak oraz polka — węgierka i inne.

Dobrze się popisał chór i orkiestra Dobrze też wypadło salo na kornecie p. Rugalskiego, który wykonał wyjątki z op. Halka — Podobały się ogólnie z op. Halka — Podobały się ogólnie z humorem odtworzone skecze. Program był bardzo obfity i aż dziw, że wszystko to było przygotowane zaledwie w ciągu 10 dni podczas pobytu w uroczym Okradzionowie.

DRZAZGI.

Namiastka

Słowo to powstało podczas wojny światowej, kiedy zamiast chleba z mąki jadano chleb z trocin. Wojna minęła, a namiastka ciągle trwa.

Oto przykład drobny ale bardzo wymowny.

Magistrat sosnowiecki nakłada nową nawierzchnię na ulicy Ostrogórskiej. Ale przytem nie zdejmuje starej Tylko tak jedną na drugą. Wskutek tego nowa jezdnia jest położona znacznie wyżej niż chodnik. Ludzie przechodzą koło tego, przystają i dziwią się. Dlaczego?

Okazuje się, że to jest namiastka. Dotychczasowy stan ulicy był fatalny, więc magistrat, chcąc przynajmniej na razie umożliwić korzystanie z ulicy, brukuje ją, ale to nie jest robota ostateczna. Kiedyś tam ma to być porządnie zabrukowana ulica, ale w tej chwili magistrat nie ma na to pieniędzy.

Dlaczego namiastka?

Koniec końców kosztuje drożej to ciągłe przebrukowywanie ulic raz tak, raz inaczej.

Brak odpowiednich funduszów na kupno odrazu dobrego materiału, odbija się tak samo ujemnie w gospodarce domowej, jak i 120-tysięcznego miasta.

Przy głośniku

ZAWODY LEKOATLETYCZNE W BERLINIE.

Polskie Radio poza „Międzyrozgłośniowymi zawodami pływackimi" nadaje dziś jeszcze jedną wysoce atrakcyjną audycję o charakterze sportowym. Będzie to transmisja o godz. 22.00 fragmentów z międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Berlinie. W zawodach tych wezmą również udział czołowe siły sportu polskiego.

WIELKA IMPREZA SPORTOWA.

Dziś o godz. 17.25 organizuje Polskie Radio na zakończenie miesiąca propagandy pływania wielką imprezę sportową pod nazwą „Międzyrozgłośniowe zawody pływackie".

W dniu 1 sierpnia zorganizowana została zawody pływackie na wszystkich pływalniach w miastach posiadających rozgłośnie. Fragmenty tych zawodów będą kolejno nadawane wraz z wynikami przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia z poszczególnych pływalni.

Mędzy innymi zawody obejmują najbardziej atrakcyjny punkt programu sztafetę 10 na 50 mtr. chłopców, którzy w czasie miesiąca propagandy pływania nauczyli się pływać. Sztafeta ta nadana zostanie przez wszystkie rozgłośnie w ustalonej kolejności.

Walka z anarchią i niechlujstwem
na ulicach miast zagłębiowskich

Jak już donosiliśmy, w niektórych dzielnicach kraju rozpoczęła już swą owocną działalność policja drogowa.

Posypały się już liczne mandaty karne na niesfornych woźniców, cyklistów i kierowców samochodowych.

W Zagłębiu Dąbrowskim policja drogowa będzie miała wiele do roboty Przecież nie tylko na jezdni nie przestrzegane są przepisy lecz również na chodnikach przechodnie uznają tylko własne zasady.

nie oglądając się na to, że tamują ruch i uniemożliwiają poruszenie się innym.

Trzecią ważną sprawą jest brud panujący na naszych ulicach.

Przechodnie na chodnik rzucają papiery, niedopałki papierosów, bilety tramwajowe i ogryzki. Koszyków na śmieci jest coprawda niewiele na ulicach ale i one są omijane.

Z tą właśnie plagą rozpoczęła walkę policja zagłębiowska.

Specjalne patrole na ulicach spisują protokuły za zaśmiecanie chodników Ponadto zwracana jest uwaga na przestrzeganie przepisów a szczególnie prawidłowe chodzenie po trotuarach. Często bowiem spotkać można w Sosnocu na ulicy 3 Maja gromady złożone z 5—8 osób.

które trzymając się pod ręce spacerują zajmując cały chodnik. Tacy właśnie niesforni przechodnie płacić będą mandaty karne.

Przypuszczać należy, że podjęta walka z brudem i anarchią na ulicach zagłębiowskich wyda w niedługim czasie odpowiednie rezultaty.

Nadzwyczajne posiedzenia
RAD MIEJSKICH BĘDZINA I DĄBROWY.

We wtorek, to jest 3 bm. odbędą się nadzwyczajne posiedzenia rad miejskich Dąbrowy i Będzina, na których nadane będzie honorowe obywatelstwo Marsz. Rydzowi - Śmigłemu.

Posiedzenie w Będzinie odbędzie się o godz. 8 wiecz.. a w Dąbrowie o godz. 7-ej wiecz.

Nie zostawiać roweru
BEZ OPIEKI NA ULICY.

Onegdaj przybył po zakupy do Będzina Edward Żebro. zamieszkały przy ul. Okrzei 15 w Grodźcu. Żebro zostawił na chwilę rower przed składem wódek przy ul. Kołłątaja 46. Gdy Żebro wyszedł na ulicę, stwierdził brak swego roweru, wobec czego złożył zameldowanie o kradzieży w policji.

Trzeba zaznaczyć, że podobne kradzieże mają bardzo często miejsce w Zagłębiu. Kradzieżami rowerów zajmuje się specjalna branża złodziei. którzy rozbierają je i nastkpnie przerobione oraz przemalowane odsprzedają.. Niedawno wykryto kilku takich złodziei i przekazano ich władzom sądowym.

Amatorzy cudzej własności
PRZED SĄDEM W CZELADZI.

W Czeladzi dokonano kradzieży roweru J. Gryzgrynowi zam. przy ul. Bocznej 31.

Jak wykazało dochodzenie policyjne rower ten skradł Paweł Marzec, z Jędrzejowa. Ponieważ Marzec odsiadywał karę więzienną za inne przestępstwa w Będzinie, sąd czeladzki do wyroku łącznego dodał mu 8 miesięcy więzienia.

W drugiej rozprawie sąd skazał Stefana Jakubczyka z Łagszy na sześć miesięcy więzienia za usiłowanie dokonania włamania do mieszkania Kazimierza Stelmacha w Grodźcu. Jakubczyk po wybiciu szyby w oknie został ujęty przez p. H. Wieczorka i oddany w ręce policji. W sądzie spotkała złodzieja zasłużona kara.

Podwyższone ceny wędlin w Sosnowcu
Na pociechę kasza staniała...

Komisja cennikowa w Sosnowcu ustaliła nowe ceny wyrobów wędliniarskich i mięsa wieprzowego. Ceny wędlin zostały podwyższone przeciętnie o 10 proc. Jedynie na starym poziomie utrzymane zostały ceny słoniny, sadła nóżek i kości.Nowe ceny, które zostały zatwierdzone przez władze nadzorcze obowiązują od dnia wczorajszego. Przedstawiają się więc następująco: (ceny za 1 kg.) polędwica — 5.10 zł., szynka krajana — 4.10 zł., szynka surowa — 1.50 zł., baleron gotowany — 3.50 zł., kiełbasa cytrynowa — 2.40 zł. mortadela — 2.40 zł., rolada — 2.60 zł. kiełbasa krajana — 2.40 zł., kiełbasa serdelowa — 2.20 zł., kiełbasa zwyczajna — 2.00 zł., parówki — 3.60 zł., serdelki — 2.60 zł., kiszka pasztetowa — 2.20 zł., boczek gotowany — 2.60 zł., boczek wędzony — 2.50 zł., salceson włoski — 2.20 zł., salceson szwabski— 1.60 zł., kiszka tatarczana lepsza — 1.10 zł., kiszka tatarczana gorsza — 90 gr., kiełbasa czarna — 1.10 zł., smalec biały — 2.30 zł., smalec szary—1 zł. rozmaitości od 2 zł do 3.90 zł., słonina — 1.70 zł., sadło — 1.70 zł., mięso wieprzowe — 1.60 zł., schab surowy — 1 90 zł., żeberka z mięsem — 1.20 zł. cynadry — 1.10 zł., nóżki — 70 gr., kości — 35 gr.

* * *

Natomiast komisja cennikowa w Sosnowcu obniżyła ceny kasz. Nowe ceny obowiązujące od wczoraj przedstawiają się następująco: kasza jęczmienna — 30 zł. w hurcie za 100 kg. i 35 gr. za 1 kg., kasza perłowa — 40 zł. 45 gr., pęczak 30 zł. — 35 gr., manna grysik 43 zł. — 50 gr., kasza tatarczana biała 54 zł. — 62 gr., kasza krakowska 0 — 66 zł. — 75 gr., krakowska 00 — 70 zł. — 80 gr., krakowska 000 — 75 gr. — 85 gr., krakowska 0000 — 80 zł. — 90 gr.

Ceny kaszy jaglanej, owsianej oraz płatków pozostały bez zmian.

Bogata kronika złodziejska
złodzieje kolejowi i mieszkaniowi schwytani przez policję

Onegdaj w nocy z pociągu towarowego. pomiędzy Dąbrową a Golonogiem złodzieje Józef Rosiak i Władysław Bensz z Częstochowy poczęli zrzucać żelazo. — Złodzieje zostali zatrzymani, a żelazo zwrócono władzom kolejowym.

* * *

W Łośniu dwaj złodzieje Kazimierz Stojczyk i Władysław Marzec usiłowali skraść kury. należące do Jana Grabowskiego.

Meszkańcy Łośnia spostrzegli jednak złodziei puścili się za nimi w pogoń. W czasie pościgu złodziejaszki grozili wieśniakom kosami, a w końcu Marzec usiłował uderzyć biorącego udział w pościgu Józefa Plutę. Wieśniacy nie ustąpili jednak, lecz złodziei schwytali, odbierając od nich 3 kury. sztylet, dwie walizki i teczkę. Marca i Stojczyka przekazano władzom sądowym.

* * *

Przed kilku dniami wieczorem do mieszkania Jana Studnickiego z Maczek dostali się złodzieje, którzy skradli ubranie patefon. zegarek, brzytwę i bieliznę. ogólnej wartości 320 zł.

Policja ujęła złodziei w osobach Teodora Kuźnickiego i Onufrego Kuzmicza. bez stałego miejsca zamieszkania. Część skradzionych rzeczy odebrano. a złodziei przekazano władzom sądowym.

Wiadomości bieżące

Niedz. 1 Sierp.	**Dziś: Piotra** **Jutro: NMP. Anielsk.** **Wschód słońca: 3,55** **Zachód słońca: 19.28**

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE: August Mocny
PATRIA: Ada to nie wypada .
EDEN: Dodek na froncie i Sensacją żyje świat.
RIALTO — Śmiertelny skok.

—ooo—

— **OD REDAKCJI.** Redaktor naszego pisma p. K. Ćwierk z dniem dzisiejszym rozpoczął dwutygodniowy urlop.

W sprawach redakcyjnych zastępstwo objął red. T. Lipski.

— **ZAŚLUBINY.** Wczoraj w kościele parafialnym w Starym Sielcu odbył się ślub p. Romana Korka. znanego działacza na polu harcerstwa z p. Martą Rimplerówną. Szczęść Boże młodej parze!

— **LEGIONIŚCI CZŁONKOWIE ODDZIAŁU DĄBROWA GÓRN..** chcący wziąć udział w 14-ym zjeździe legionowym w Krakowie zgłoszą swój udział najpóźniej do dnia 3 bm. w lokalu związku w godz. od 9 do 12 i 15—20. W późniejszym terminie zapisy przyjmowane nie będą.

— **ZARZĄD TOWARZYSTWA SPORTOWEGO „SOSNOWIEC"** zawiadamia swych członków, że dziś o godz. 15.30 odbędzie się zbiórka na własnym boisku. celem wzięcia udziału w pogrzebie prezesa klubu sp. Tomasza Toby.

— **WYJAŚNIENIE.** We wczorajszym sprawozdaniu z posiedzenia Rady miejskiej zakradła się niejasność. Napisano mianowicie. że część ulicy nazwana została imieniem Marsz. Smigłego - Rydza.— Chodzi tu zaś o całą nową, nienazwaną jeszcze ulicę na t. zw. hałdach, biegnącą od ul. 3 Maja do ul. Prez. Mościckiego.

Przy okazji komunikujemy, że autorem niedawno zamieszczonego w „Expresie Zagłębia" reportażu z nowej siedziby Polskiego Radia w Katowicach jest p. Józef Zdara.

— **ODPUST W DĄBROWIE.** Dnia 2 bm. w Dąbrowie odbędzie się święto lokalne ku czci patronki parafii Najświętszej Marii Panny. W dniu tym odbędzie się odpust w Dąbrowie.

— **ZMIANY W KOMISARIACIE P. P. w CZELADZI.** Z dniem jutrzejszym kierownik komisariatu p. p. w Czeladzi asp. A. Filipowicz przeniesiony zostaje do Kalisza na takie samo stanowisko.

Kierownictwo komisariatu czeladzkiego obejmuje podkomisarz Jakubowski z Grodna.

Ś. p. Tadeusz Peche
proboszcz będziński

Nadeszła do Zagłębia wiadomość, że w Leyzel w Szwajcarii zmarł w ub. czwartek ś. p. ks. Tadeusz Peche, proboszcz parafii będzińskiej, przeżywszy lat 55.

Ks. Peche bawił w Szwajcarii na kuracji, wskutek bowiem komplikacji po zapaleniu płuc stan zdrowia ks. proboszcza wiele pozostawiał do życzenia.

Pogrzeb Zmarłego odbędzie się w Warszawie

Ś. p. ks. Tadeusz Peche odznaczał się niepospolitością umysłu i gorliwym wypełnianiem swych obowiązków kapłańskich, choć nie zawsze pozwalało mu na to Jego zdrowie. Wiadomość o zgonie ks. Pechego wywołała ogólny żal parafian będzińskich, których serca Zmarły pozyskał sobie w ciągu ośmiu lat pracy duszpasterskiej w Będzinie.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

—ooo—

„Szczęść Boże!"
I ORKIESTRA PRACOWNIKÓW KOP. „FLORA".

Swego czasu kierownictwo studia sosnowieckiego ogłosiło konkurs na pogadankę. W wyniku tego konkursu pierwszą nagrodę otrzymał p. Antoni Greipel za opowiadanie górnicze pt. „Szczęść Boże!" W nadchodzącą środę opowiadanie to wygłosi inż. J. Bijasiewicz.

W części koncertowej wystąpi orkiestra pracowników kop. „Flora" pod dyr. J. Milewskiego. Orkiestra wykona kilka popularnych utworów, jak uwerturę „Murarz i ślusarz", „Bukiet kwiatów". „Ubogi student" i inne.

—ooo—

Z OLKUSZA.

(o) **LIKWIDACJA KOLONII.** W Olkuszu i Rabsztynie zostały zlikwidowane onegdaj kolonie dla 306 dzieci, w której to liczbie 40 dzieci było ze Śląska.

Kolonie te były prowadzone przy subsydiowaniu pow. komitetu pomocy dzieciom i młodzieży w Olkuszu przez związek pracy obywat. kobiet. Kolonią w Olkuszu kierowała p. burmistrzowa Majewska.

Pozostałe na terenie powiatu półkolonie. prowadzone przez koła gosp. wiejskich. również subsydiowane przez komitet pomocy dzieciom w Olkuszu. czynne będą jeszcze przez miesiąc. Na półkoloniach przebywa 739 dzieci.

(o) **W SPRAWIE PODWYŻSZENIA CENY MIĘSA WIEPRZOWEGO** i jego przetworów odbyła się w dniu wczorajszym konferencja w starostwie olkuskim pod przewodnictwem wicestarosty p. Staśko. Komisja zaproponowała podniesienie cen z uwagi na podrożenie żywca o 20 gr. na kg. (słonina kosztowałaby 1.90 zł kg.) Wniosek w tej sprawie przesłany zostanie do władz wojewódzkich do aprobaty.

Śmierć chłopczyka
W UKROPIE.

Dwuletni Mieczysław Tomczyk ze Szczodrkowic, gm. Cianowice poniósł onegdaj śmierć wskutek poparzenia się ukropem.

Chłopczyk będąc u swej babki w sąsiedniej wsi Brzozówce przez własną nieostrożność wpadł do dużego garnka z gotującą się wodą pozostawioną na ziemi, doznając niebezpiecznych poparzeń.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

W kilku wierszach

WŁADZE ZWIĄZKU MŁODEJ POLSKI.

Nowopowołane przez pułkownika Koca władze Związku Młodej Polski składają się przeważnie z członków najradykalniejszej grupy młodzieży narodowej koncentrującej się około „Falangi". Fakt ten wywołał w stolicy dużą sensację i jest bardzo komentowany.

ZA MALOWANIE HASEŁ ANTYŻYDOWSKICH — OSTRE KARY.

W Łodzi zostały wydane ostre zarządzenia władz policyjnych w związku z umieszczaniem na nowych parkanach i świeżo odnowionych budynkach napisów przeciwżydowskich. Zatrzymani na „gorącym uczynku malowania" będą karani dotkliwie. Karani również będą i ci dozorcy którzy niedostatecznie będą ścierać napisy.

SABOTAŻYŚCI PODPALAJĄ STOGI ZBOŻOWE W ROSJI SOWIECKIEJ.

Sowieckie pisma coraz częściej donoszą o podpalaniu stogów zbożowych, przeznaczonych do dyspozycji państwowych elewatorów. Tylko w jednym okręgu Nowo - Pieriekopskim zanotowano dziesięć wypadków podpaleń.

——ooo——

Naprawiacze będą wydawać
WŁASNY DZIENNIK.

Agencja „Echo" donosi: W kołach zbliżonych do grupy t. zw. naprawiaczy krążą pogłoski .iż na jesieni ma ukazać się nowy dziennik, który byłby nieoficjalnym organem naprawy. Jako inicjatorów wymienia się wysoko postawione osobistości polityczne. Jak wiadomo „naprawa" posiada dotąd jeden organ, tygodnik „Naród i Państwo".

Morderca Kopf
APELUJE.

Do katowickiego sądu okręgowego karnego. wpłynęła apelacja Edwarda Kopfa technika. zasądzonego za zastrzelenie dyrektora elektrowni w Janowie śp. Michała Skrzywana, na dożywotnie więzienie i dożywotnią utratę praw obywatelskich.

Również prokurator wniósł apelację przeciwko temu wyrokowi. Rozprawa apelacyjna Kopfa odbędzie się w Katowicach prawdopodobnie dopiero w październiku.



STRASZNA KATASTROFA SAMOLOTOWA.

Jak pisaliśmy w pobliżu miasta Hal (na południe od Brukseli) spadł w płomieniach na ziemię samolot pasażerski, holenderski, kursujący na linii Roterdam — Bruksela — Paryż.— Pasażerowie samolotu w liczbie 10 oraz załoga złożona z 4-ch ludzi, razem 14 osób ponieśli śmierć na miejscu.

Na zdjęciu naszym kadłub zwęglonego samolotu holenderskiego.

Kongres krótkich fal

W Wiedniu odbył się ostatnio kongres, poświęcony zagadnieniom krótkich fal elektromagnetycznych. W kongresie wzięli udział przedstawiciele 22 państw, przy czym byli to uczeni z najrozmaitszych dziedzin: fizycy, lekarze geologowie, radiotechnicy i biologowie

Na kongresie omawiane były zagadnienia telewizji, radiowych latarń morskich i lotniczych, zastosowanie fal radiowych do badania górnych warstw atmosfery, jak również głębokich złoży geologicznych. Wreszcie lekarze i biologowie omówili obszernie zagadnie piretroterapii — leczenia przy pomocy fal elektromagnetycznych.

Dziwne „operacje"
GENERAŁA VOLINO.

Prasa hiszpańska donosi o wykryciu ogromnych nadużyć dokonanych na szkodę skarbu madryckiego przez jednego z dowódców północnej grupy operacyjnej gen. Volino. Mianowicie gen. Volino korzystając z chaosu panującego w administracji rządu madryckiego, potrafił wyasygnować ze skarbu rządowego, rzekomo na cele wojenne ponad milion pezetów przeważnie w dewizach obcych .którą to sumę ulokował bezpiecznie w bankach angielskich i włoskich.

Nadużycia te ciągnęły się od początku bieżącego roku. Po wykryciu nadużyć gen. Volino zbiegł za granicę.

Więzień-literat
ZWOLNIONY Z WIĘZIENIA.

Sergiusz Piasecki, więzień — literat który odsiadywał na Św. Krzyżu karę 15 letniego więzienia został warunkowo zwolniony z więzienia zarządzeniem ministra sprawiedliwości.

Wniosek w tej sprawie został wysłany z Warszawy do prokuratora w Wilnie (gdzie Piasecki był skazany) Zwolnienie ma charakter warunkowy t. zn. jeżeli Piasecki będzie się sprawował nienagannie do września 1941, to reszta kary zostanie mu darowana.

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela 1 sierpnia.

8.00 Sygnał czasu. 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Tr. nabożeństwa. 10.45 Koncert rozrywkowy. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek muzyczny. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Muzyka rozrywkowa. 14.40 Audycja dla dzieci starszych. 15.00 Audycja dla wsi. 16.00 Płyty. 16.30 Recital śpiewaczy. 17.00 Teatr Wyobraźni. 17.25 Audycja sportowa. 18.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 20.00 Płyty. 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Pawilon piosenek. 21.50 Wiadomości sportowe 22.00 Tr. międzynarod. zawodów lekkoatletycznych. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE.

Niedziela 1 sierpnia.

6.00 Surmy Śląskie. 6.15 Płyty. 7.45 Koncert życzeń. 8.35 Płyty. 13.00 Kilka słów o sprawie nawozów. 14.40 Pogadanka aktualna. 14.50 Co słychać na Śląsku 16.30 Płyty. 20.00 Trzech nos dziś u starki. 20.30 Program na jutro. 20.55 Wiadomości sportowe. Dalszy ciąg programu z Warszawy

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek. 2 sierpnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka 6.38 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty. 8.00 Przerwa. 11.57. Sygnał czasu 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Praca gospodyn w czasie żniw Pogadanka. 12.25 Płyty. 12.40 Od warsztatu do warsztatu. 13.00 Przerwa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Audycja dla dzieci. 16.15 Recital skrzypcowy. 16.45 Feljeton literacki. 17.00 Koncert chóru Tow. Etonia. 18.00 Skrzynka techniczna. 18.10 Program na jutro 18.15 Płyty 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja żołnierska. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert rozrywkowy 21.45 Kaprai Szczapa. 22.25 Płyty. 22.50 Wiadomości dziennika 23.00 Pragramy lokalne.

Dwa splecione ciała
NA TORZE KOLEJOWYM.

Pod pociąg osobowy zdążający z Poznania do Międzychód — Letnisko przy jeziorze miejskim rzucili się 20 letnia Helena Łapianka i pomocnik piekarski Bolesław Ćwiklewski.

Leżące na nasypie splecione wciąż jeszcze uściskiem rąk zwłoki z odciętymi przez pociąg głowami zauważyła dopiero obsługa pociągu rannego. zdążającego do Poznania, która o wypadku zawiadomiła natychmiast miejscowe władze śledcze.

Na miejsce wypadku udały się niezwłocznie władze policyjne z komendantem posterunku p. Andryanem na czele. Zwłoki denatów złożono tymczasem na dworcu Międzychód — Letnisko do czasu przybycia komisji sądowo — lekarskiej.

Przyczyny samobójstwa na razie nieustalono. Dochodzenia w toku.



E. PHILLIPS OPPENHEIM

Kuszące oczy zbrodniarki

Powieść kryminalna

50)

W tym momencie usłyszeli miły dźwięk poruszanych w szklankach kawałków lodu i po chwili ukazał się znowu w rozsuwanych drzwiach stary lokaj, niosąc na staroświeckiej tacce dwa coctaile. Podał je z namaszczoną miną, postawił na stole przyrząd do mieszania i oddalił się cicho. De Fontanay zapalił papierosa i pochylił się na krześle.

— No, a teraz co słychać z twoją pracą Marku? — zapytał.

— Z dniem każdym staje się bardziej interesująca — wyznał — i z dniem każdym zdaję sobie coraz bardziej sprawę z tego, jakim przeklętym ignorantem jestem. Co to właściwie za sprawa z tym frankiem, Raulu?

Twarz de Fontanay spochmurniała

— To jest sprawa bardzo prosta i bardzo ciężka — oświadczył — sądząc z tego możnaba przypuszczać, iż żaden kraj nie ma tylu nieprzyjaciół, nie jest tak znienawidziny, jak moja ojczyzna.

— Ale nie rozumiem, czemu się tak dzieje? — zastanowił się Marek.

— Jest to już trzecia próba złamania nas. Wewnątrz kraju obywatele nasi pracują tak, jak nie pracowali nigdy przed tym. Produkują więcej, powinni zarabiać więcej a tymczasem ceny ciągle skaczą i skaczą, aż przemysłowiec, który musi kupić surowiec zagranicą, widzi, że zyski jego zupełnie stopniały. Nawet przedmioty najniezbędniejszgo użytku podniosły się niemal dwukrotnie w cenie.

— Ale ktoś musi na tym zarabiać — zauważył Marek.

Oczy de Fontanaya błysnęły.

— Ktoś zarabia na tym — rzekł gwałtownie — oni wszyscy na tym zarabiają. Wrogowie Francji, tajna banda niszczycieli, którzy spekulują na wszystkich rynkach pieniężnych świata. Jak przypuszczasz, po co ja tu jestem, Marku? No, tego nie wiesz, ale ci powiem. Nie jesteśmy narodem morderców, ale wojna jest wojną Ta wojna, jaką prowadzi się obecnie, jest najwstrętniejszą. Przed paru tygodniami wpadł mi w rece jeden z agentów. O, nie będzie on już więcej spekulował ani w swoim imieniu ani niczyim. Ale inni są sprytni. Przez cały czas działają za pośrednictwem marionetek, ale takie pieniądze, jakimi oni obracają, w końcu same ich wydadzą.

— O ile chodzi o finanse — rzekł Marek w zamyśleniu — to, jak na syna bankiera, jestem stanowczo za głupi. No ale przecież mamy we Francji ludzi bogatych. Nie rozumiem tego, że nie można wykryć tych spekulantów. Rząd...

— Nie mówmy już a tym więcej— przerwał de Fontanay — jestem za bardzo zaangażowany w całą tę sprawę, abym mógł mówić nie popełniając niedyskrecji. Ale powiedz mi coś o twojej pracy.

— Szalenie interesująca — i z każdym dniem staje się bardziej interesująca.

— Sądzę, że wiesz, czemu ją otrzymałeś?

— No, przede wszystkim dlatego, ponieważ Dimsdalowi coś się nie powiodło. Rawlison zachorował na influencę, a Hugerson okazał się niespodziewanie przyjacielem mego ojca.

De Fontanay postrząsnął głową

— Rawlinson — rzekł nie wróci już nigdy do ambasady. Kariera jego jest skończona.

— Jak to... Jerzy Rawlinson? — zawołał Marek. — Cóż z nim się stało?

— Cóż się staje obecnie z mnóstwem polityków i dyplomatów — westchnał de Fontanay — przez ostatnich parę tygodni mieliśmy okropnych parę skandali w Paryżu. Ta zbrodnicza spekulacja przeciw frankowi udała się częściowo, dzięki zwykłej zdradzie. Ale ta sprawa, mam wrażenie, rozeszła się wszędzie. Nie wiem jaką specjalną zbrodnię popełnił Dimsdale, ale wiadomo i twój własny szef nie zaprzeczy, jeśli go o tym zapytasz — że Rawlinsona znaleziono na kontynencie z papierami ambasady wówczas, gdy rzekomo miał znajdować się na dziesięciodniowym urlopie w Monte Carlo. Był jeszcze jakiś Mattorni... hrabia Mattorni... jeden z najpopularniejszych włochów w Londynie, ale jak większość Włochów z dobrych rodzin, dosłownie bez grosza. Zastrzelił się, aby uniknąć aresztowania.

— Jakie to straszne — zawołał Marek. — Nie znałem nigdy Mattorniego, ale Rawlinson, Jerzy Rawlinson... Byłem z nim na uniwerku w Harward... prawie że dostał się do zwycieskiej drużyny w polo. Zawsze myślałem, że z Jurka porządny chłop.

— I tak było na początku. Ale dostał się do złego towarzystwa a Londyn nie jest miejscem odpowiednim dla niezamożnego chłopca. Twój szef postąpił z nim bardzo łagodnie — i ja sam nie wspominałbym o tym wcale, gdyby to i tak nie musiało wyjść na jaw w najbliższym czasie.

Marek na chwilę zapomniał o swoich osobistych kłopotach. Na twarzy de Fontanaya ukazały się niedostrzegalne przed tym zmarszczki.

d. c. n.

ZE SPORTU

Zmiany przepisów piłkarskich
nastąpią z dniem 15 sierpnia

Wydział spraw sędziowskich PZPN. ogłosił uchwalone w dniu 12 czerwca br. przez Międzynarodową Federację Piłkarską zmiany niektórych przepisów a mianowicie:

a) dopuszczalna waga piłki wynosić ma od 396 — 453 gramów, zamiast od 368 — —425 gramów

b) z punktu karnego należy wykreślić łuk o promieniu 9,15 m. biegnący na zewnątrz pola karnego. Dotyczy to granic, poza którymi znajdować się powinni gracze w chwili wykonania rzutu karnego;

c) w momencie wyrzucania piłki z linii bocznej, gracz stać musi na obu stopach ,zwrócony twarzą do boiska, przy czym części obu stóp muszą się znajdować bądź na linii bocznej bądź poza nią. Gracz musi wyrzucić piłkę obiema rękami ponad głową w dowolnym kierunku. Poczem piłka jest odrazu w grze;

d) bramkarzowi nie wolno przy rzucie od bramki wzgl. przy jakimkolwiek rzucie wolnym (a zatem także np. przy spalonych itp.) przyznanym drażyźnie, broniącej wewnątrz pola karnego, wziąć piłki w ręce, aby wybić ją następnie w pole. Piłka winna być wykopnięta bezpośrednio z pola bramkowego lub karnego w pole i jeśli przy tym nie wyjdzie poza pole karne, rzut należy powtórzyć,

e) przy wykonywaniu przez sędziego rzutu neutralnego (t. zw. „spornego") w razie uderzenia przez gracza piłki przed upadkiem jej na ziemię, rzut neutralny musi być powtórzony,

f) bramkarz podczas obrony rzutu karnego winien stać na linii bramkowej pomiędzy słupkami, aż do chwili wykonania rzutu;

g) odnośnie do obuwia gracza dodano przepis, że wolno używać pasków połączonych z kołkami pod warunkiem, że paski te będą biegły w poprzek całej podeszwy i że całość będzie odpowiadała ogólnym postanowieniom tego przepisu. Złączony z kołkami pasek musi być zaokrąglony na rogach i nie może zawierać żadnych metalowych płytek.

Przepisy te wprowadza Pol. Z. Piłki Nożnej z dniem 15 sierpnia br.

Reprezentacja Pomorza
na mecz ze Śląskiem w Czeladzi

Jak już donosiliśmy, dziś o godzinie 15-ej na stadionie miejskim w Czeladzi zostanie rozegrany międzyokręgowy mecz lekkoatletyczny Śląsk — Pomorze.

Skład reprezentacji Pomorza jest następujący: 100 mtr. Dunecki, Balcerowiak 400 mtr. Koceń i Rdzke, 1500 mtr. — Kolterman i Neubauer, 5000 mtr. — Szymański i Drogokupiec, 110 mtr. płotki i skok wdal Dunecki i Kasubowski, wzwyż Kalinowski i Mokszki, tyczka — Wiemczak i Zakrzewski, kula i dysk Eipert i Kreuger, oszczep Mikrut Fr. i Mikrut Wł., młot Więckowski i Kasubowski. Składy sztafet nie są znane.

W ramach meczu, jak już donosiliśmy odbędzie się również mecz lekkoatletyczny pań pomiędzy reprezentacją Chorzowa i Zagłębia Dąbrowskiego.

—oOo—

Jędrzejowska w finale
przegrała z Marble

W piątek rozegrany został półfinałowy mecz w grze pojedyńczej pań, międzynarodowego turnieju tenisowego w Nowym Jorku.

W meczu tym Jędrzejowska pokonała po zaciętej walce tenisistkę Dorothy Bundy w stosunku 6:4, 7:5.

W meczu finałowym Jędrzejowska walczyć będzie z najlepszą rakietą Stanów Zjednoczonych — Marble.

* * *

Walka finałowa nie przyniosła Jędrzejowskiej spodziewanego ogólnie sukcesu. Nasza mistrzyni przegrała po ostrej walce. Stan setów brzmi 6:3 5:7 8:6 na korzyść Marble.

Naprzód (Lipiny) w Dąbrowie
GRAJĄ Z ZAGŁĘBIEM.

Jak pisaliśmy, w dniu dzisiejszym o godz. 5 popoł. na stadionie miejskim w Dąbrowie „Zagłębie" gościć będzie mistrzowski zespół ligi śląskiej „Naprzód" z Lipin, który wystąpi w pełnym składzie z Michalskim i Piecem na czele.

Mecz wzbudził w Zagłębiu duże zainteresowanie.

* * *

W Sosnowcu na własnym boisku Unia zagra koleżeński mecz z katowickim Zagłębiem.

Kontrola lekarska
TERENÓW SPORTOWYCH.

W ramach akcji podniesienia stanu sanitarno - higienicznego kraju — ministerstwo opieki społecznej poleciło lekarzom powiatowym na terenie całego państwa przeprowadzanie conajmniej raz do roku szczegółowych inspekcji urządzeń sportowych, przeznaczonych do użytku publicznego. Będą więc kontrolowane; przystanie wioślarskie, baseny pływackie, place i boiska sportowe, tory kolarskie, sale gimnastyczne i sportowe, skocznie narciarskie, schroniska turystyczne itd.

Miejsca wychowania fizycznego i sportów, które gromadzą rzesze obywateli spragnionych wypoczynku i zdrowia, winny odpowiadać wszelkim wymogom higieny i porządku, pełniąc wśród najszerszych warstw ludności misję krzewienia kultury i czystości.

Wszelkie braki natury sanitarno - higienicznej w miejscach sportów i wychowania fizycznego winny być bezwzględnie usunięte.

Kierownictwo urządzeń sportowych winny zaprowadzić książeczki kontroli sanitarno - higienicznej, do których lekarze powiatowi będą w czasie inspekcji wpisywali swoje uwagi, pouczenia i zarządzenia.

X SARMACJA — SŁOWIANIN. Dziś o godzinie 17-ej na stadionie TS. Sarmacja w Będzinie odbędą się zawody koleżeńskie pomiędzy TS. „20 Słowianin" (Katowice II) a TS. Sarmacja (Będzin). O godz. 15-ej poprzedzą rozgrywki młodszych drużyn.

Klęska suszy
NA HUCULSZCZYŹNIE.

Wskutek upałów, jakie panowały w czerwcu na Huculszczyźnie wielki obszar łąk uległ spaleniu do tego stopnia że ludność będzie musiała sprowadzać paszę dla bydła na okres zimowy. Władze organizują już pomoc dla Huculów dotkniętych tą klęską.

Fryzjerzy polscy
NA ŚWIATOWYM KONKURSIE W PARYŻU.

Z okazji wystawy światowej w Paryżu w okresie od 24 września do 4 października odbędzie się międzynarodowy konkurs fryzjerski, organizowany przez rzemiosło fryzjerskie Francji. Równocześnie odbędzie się wystawa fryzjerska.

Cech fryzjerów Warszawy, w porozumieniu ze Związkiem Izb rzemieślniczych R. P., zajął się organizacją delegacji polskiej na ten konkurs. W miastach wojewódzkich odbędą się konkursy eliminacyjne do dnia 10 sierpnia br. na których zakwalifikuje się od 3 do 4 najzdolniejszych fryzjerów do eliminacji, jaka będzie mieć miejsce w Warszawie. Jury konkursu eliminacyjnego wybierze z pośród kandydatów tych, którzy zostaną uznani jako najlepsi, poczem wyjadą oni do Paryża, reprezentując polskie rzemiosło fryzjerskie.

Równocześnie z wyjazdem na konkurs odbędzie się wycieczka rzemiosła fryzjerskiego na wystawę do Paryża.

Numer akt. 3 Kom. 1650/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru 3-go Zemanek Feliks mający kancelarię w Sosnowcu ul. Sienkiewicza nr. 8 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 września 1937 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Kowalskiego Franciszka i innych nieruchomości miejskiej położonej w Sosnowcu przy ulicy Nowopogońskiej nr. pol. 18, składającej się z placu ogólnej powierzchni 68 kwadr. sażeni, domu murowanego dwupiętrowego mieszkalnego oraz zabudowań gospodarczych mającej urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Sosnowcu nr. hip. 379.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 15.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 11.250.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.500.

Rękojmia należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartość trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Sosnowcu, ul. Kilińskiego nr. 31.

Dnia 22 lipca 1937 r.

Komornik F. Zemanek.

Dobry żart

BOGACZ I UBODZY.

Pani R. kwestowała. Zbliżywszy się do pana N.. znanego bogacza nadstawiła puszkę, żeby w nią rzucił monetę.

Bogacz się żachnął i niegrzecznie burknął:

— Ja nie mam.

— W takim razie niech pan weźmie odemnie. ponieważ ja zbieram na ubogich.

WYGRANA W KARTY.

Grając w jakąś grę karcianą, Ludwik 15 rzekł do swojego partnera, którym był jakiś magnat francuski:

— Przegrał pan. Mam w ręku trzy króle. Trzy króle i ja to cztery króle. Wygrałem.

Na co magnat odpowiedział:

— Wasza Królewska Mość nie wygrał. Cztery walety i ja. to razem pięć.

DIOGENES Z LAERTY.

Dziwiono się, że Diogenes chwalił pewnego harfistę, którego wszyscy lekceważyli. Zapytano go, czemu zasypywał niedarę tyloma pochwałami.

— Chwalę go za odwagę, odpowiedział Diogenes — za to, że mając tak minimalne zdolności, miał odwagę zostać harfiarzem, nie złodziejem.

BRATOBÓJSTWO.

Gdy po wojnie i po podpisaniu pokoju, Clemenceau, zwany Tygrysem, wyjechał do Indyj na polowanie, „l'Humanite", dziennik francuskich komunistów, zamieściła rysunek, przedstawiający Jerzego Clemenceau z dymiącą jeszcze dubeltówką, opodal padającego tygrysa. Pod spodem rysunkiem składał się z jednego tylko słowa: „Bratobójco".

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

Koncesjowane
kursy pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w Księgarni „Polonia" Sosnowiec Hale „Rozwoju" Tel. 6-15-36.

UDZIELAM lekcji języka niemieckiego i francuskiego. Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" sub. „Lekcje".

UDZIELAM lekcji języka włoskiego i hiszpańskiego. Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" sub. „Hiszpański".

UDZIELAM lekcyj na wszystkich instrumentach. przyjmuje do reperacji harmonie, rznięte i dęte instrumenty. Adam Pilat. ul. Cmentarna 2.

WYUCZAM bezpłatnie nowoczesnego kroju, szycia, modelowania Pracownia sukien Anna Szczepańska, Sosnowiec, Wawel 8.

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia. modelowania Florentyny Stypułkowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 30. Nauka najnowszego systemu. Zapisy od 2 sierpnia. Opłata ratami.

POSADY I PRACE

POSZUKIWANY mechanik - elektryk do kopalni węgla. konieczna praktyka conajmniej kilkuletnia. Oferty do administracji pod „Volta".

FRYZJERKA zdolna potrzebna zaraz. — Zgłoszenia Mieczysław Ziomek. Dąbrowa Górn.

POTRZEBNY zaraz zdolny czeladnik fryzjerski na stałe. Zagorze, Kościelna. Frączak.

POSZUKUJE się reemigrantki perfekt francuski jako panny służącej. Zgłosić się Dąbrowa, Sobieskiego 47, I piętro.

POSZUKUJĘ pracy dozorcy domowego w Zagłębiu lub na wyjazd. Barglik Józef Dąbrowa, Reymonta 11.

POTRZEBA 2 stolarzy na roboty budowlane. Wiadomość 3-go Maja 12. Dąbrowa Górnicza.

„PORTIER WYKWALIFIKOWANY, z odpowiednią prezencją, poszukiwany do poważnych zakładów przemysłowym w Zagłębiu Dąbrowskim. Oferty z referencjami i krótkim życiorysem kierować do Administracji pisma pod „Portier wykwalifikowany"

POTRZEBNY samodzielny kierownik do prowadzenia kopalni rudy żelaznej. Oferty składać: „Expres" Będzin pod „Samodzielny".

POTRZEBNA zaraz rutynowana kelnerka - bufetowa. Kawiarnia „Hel" Piłsudskiego 28, Sosnowiec.

POTRZEBA zaraz dwuch czeladników stolarskich samodzielnych na roboty fornierowane. Sosnowiec, ul. Pawia 11. Trepka.

ADRESOWANIEM każdy zarobi. Za każdy tysiąc płacę zł. 10. Powyższą pracę osiągnąć mogą nawet osoby zatrudnione Wymagane: krótki życiorys. podać ostatnie zajęcie, dokładną datę urodzenia oraz obecny adres ,Tę intratną pracę uzyskają osoby, które wypełnią powyższe warunki i zastosują się do treści odpowiedzi. Adresować: Abdel — Hanim Lwów ul. Cerkiewna 18-30.

POTRZEBNY pomocnik piekarski Klimontów T. Słomski.

ŚLUSARZ odpowiedni. obeznany przy maszynach, parowozach i kotłach poszukuje pracy. Zgłoszenia „Expres" Będzin pod „Pracowity".

POTRZEBNY chłopiec na praktykę rzeźniczo - wędliniarską. Franciszek Wolny Zawiercie, Piłsudskiego.

POTRZEBNY czeladnik szewski. Sosnowiec. Małachowskiego 32, Kaczmarek.

POSZUKUJE Pań — Panów na dobry artykuł. Sosnowiec, Kamienna 6 m. 21.

POTRZEBNY podręczny stolarski od zaraz. Wiadomość Będzin, Krakowska 34.

POSZUKUJĘ osoby od zaraz, znającej się na handlu owocami z niewielką kaucją samodzielną. Wiadomość Sosnowiec. ul. Dęblińska 5. restauracja Knasia.

LOKALE

DO wynajęcia 2 pokoje z kuchnią. Będzin, Przeczna 15.

POKÓJ umeblowany z wygodami osobne wejście do wynajęcia. Modrzejowska 25/15 Woźnica.

PRZYJMĘ 2 panów na mieszkane z życiem lub bez pokój oddzielny. Wiadomość w administracji.

BEZDZIETNA wdowa po lekarzu wynajmie zaraz umeblowany pokój 1 osobowy i 2 osobowy, osobne wejście, z utrzymaniem lub bez. Sosnowiec, Bracka 2 II piętro m. 18.

2 POKOJE kuchnia przedpokój wszelkie wygody do wynajęcia. Żytnia 1-a rog Reymonta.

DWA sklepy i lokal. 2 ubikacje na biura wynajmę zaraz. Piłsudskiego 56.

DO wynajęcia dwa pokoje. kuchnia, pokój kuchnia ze sklepem z wygodami. — Sosnowiec, Pułaskiego 4.

DWA pokoje. kuchnia z wygodami do wynajęcia. Będzin, Krakowska 60.

POKÓJ kawalerski do wynajęcia. Piłsudskiego 54. gospodarz.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SZYNY budowlane. używane belki, drut kolczasty oraz żelazo użytkowe do wyrobu, poleca Składnica i Sortownia **H. Pfeffer, Będzin. Kościuszki 30.** Kupuję złom żelazny wszelkiego rodzaju i płacę najwyższe ceny.

WAPNO
budowlane lasowane i w bryłach pierwszego gatunku, tłuste o dużej wydajności Wapienniki „Brynica", Czeladź. ul. Milowicka. telefon 62750.

MASZYNY do pisania nowe, używane gwarantowane - okazyjnie sprzedaje „Remont". Katowice, Dworcowa 18.

Otomanę
używaną nowo pokrytą brocatem tanio sprzedam

Tapczany
otomany, materace, kozetki. fotele poleca Zakład tapicerski Tomczyk, Sosnowiec. ul. 1-go Maja 14. Telefon 63 105.

Książki
szkolne i powieściowe używane nabywa od dorosłych Księgarnia „Polonia" Sosnowiec. Hale „Rozwoju" Tel. 6-15-36.

SPRZEDAM pralnię w dobrym punkcie Ul. 1 Maja Nr. 13.

Okazyjnie
tanio można nabyć piękne nowoczesne otomany, kozetki, tapczany oraz przyjmuję reperacje i przerobki. Zakład Tapicerski J. Malinowskiego, Sosnowiec. Mariacka 7.

HARMONIĘ stolikową, pedałową sprzedam zamienię na rower za dopłatą. Będzin. Ksawera, Graniczna 23, Łapanowski

MAGIEL elektryczna motorowa z całym urządzeniem do sprzedania. Reymonta 13

SPRZEDAM motorek nadający się do każdego roweru. Piaski, ul. Zamostem Nr. 5.

WAPNO
z pieca Hoffmanowskiego w bryłach i lasowane znane ze swej dobroci, polecają Zakłady Wapienne Józef Palusiński w Sosnowcu, Prusa 8. Telef. 62267.

KUPIĘ motocykl za 700 — 1000 zł. Oferty Sosnowiec,, skrytka 184.

DO sprzedania para ładnych koni 4-ro latki Rzepkiewicz w Kazimierzu telef. nr. 2.

SMALEC biały sprzedaję. **UCZNIA** na praktykę wędliniarską z dobrego domu przyjmę. **SZPRYCĘ RZEŹNICKĄ** stojącą w dobrym stanie sprzedam „Marsówka" Sosnowiec. Orla 18.

KAFLE białe kolorowe od 15 gr. sprzedaje kafarnia Zielińskiego. Siewierz Rynek oraz Będzin Czeladzka 31.

CEKŁA maszynowa po budowie do sprzedania z dostawą. Sosnowiec. Wyspiańskiego 35 Ozdoba.

DO sprzedania dom trzy ubikacje. Wiadomość Katarzyna Bargiel . Dziewiąty".

PLACE do sprzedania tanio pod Będzinem. Wiadomość: Zagórze. Wiejska 5.

DOM z ogrodem do sprzedania Dąbrowa Górnicza,, ul. Kościuszki 43. gospodarz.

SPRZEDAM motocykl francuskiej marki 300 C. M. Rogoźnik. ul. 3-go Maja 3.

OKAZJA! Sprzedam tanio króliki rasowe Angory, wiedeńskie oraz wannę. — Krzepkowski Piaski, Kosciuszki 1.

MEBLE na raty i za gotówkę można nabyć najkorzystniej. Zakład Stolarski Adam Makarewicz. Staropogońska 16.

OWOCARNIA tanio do sprzedania z powodu choroby. Sosnowiec, F, Perla 13.

SPRZEDAM sklep spożywczy tanio z powodu wyjazdu. Środula Okrzei 24.

POWOZY i bryczka do sprzedania. Będzin. ul. 1 Maja 36.

SPRZEDAM plac pod budowę. Będzin. Brzozowicka 82.

MEBLE. Biurko, fotel, stoły owalne gabinetowe solidne poleca „Przemysł meblowy". Przyjmuje zamówienia. wykonanie solidne. Sosnowiec, 3-go Maja 9.

ZAKŁAD FRYZJERSKI
do sprzedania w śródmieściu. Wiadomość w administracji.

STOPNIE mozaikowe po 6 zł. sprzedaje firma „Słotta - Służałek" Sosnowiec, Piłsudskiego 54.

POSZUKUJĘ koncesji składu wódek. Dąbrowa Król. Jadwigi 44 „Bratniak" pod „Wódki".

SPRZEDAM sklep spożywczy z urządzeniem. towarem. tanio. zaraz. Sosnowiec, Sielecka 6 Gałkowa.

RÓŻNE

PRZEPRASZAM p. Roberta Węglarczyka za słowa skierowane pod jego adresem w warsztacie. Stwierdzam, że mówiłem wówczas nieprawdę. Ludwik Szostek.

ONDULACJĘ
trwałą wykonuje solidnie obok bloków na Pogoni, ul. Sucha 24 Pytlik.

ZŁOTYCH 20. Zapłacę za odniesienie lub złotych dziesięć za wskazanie gdzie się znajdują dwa młode zaginione gołębie Tiplery jasny podpalany i jasny szymel obrączkowane nr. 683 i 687 litery K. H. D. E. 37 rok. Sosnowec, Zamkowa 7 Dwór Renarda Portier wskaże.

Biuro pisania podań
do władz sądowych i administracyjnych oraz przepisywań na maszynie **E. LWOWSKIEGO.** Sosnowiec. Warszawska 6, I-e piętro.

ZGUBIONO teczkę skorzaną z dokumentami w okolicach Sądu Okręgowego. Uprasza się znalazcę o zwrot do kancelarii adwokata Stanisława Eibenschutza. Sosnowiec. 3 Maja 11-a.

PODZIĘKOWANIE. WPanu Dr. Wierzbickiemu. Lekarzowi Oddz. II Szpitala Centralnego Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu. za troskliwą opiekę oraz szybki powrót do zdrowia żony mojej, składam najserdeczniejsze podziękowanie. — Pucek Czesław.

FRANCISZKOWI BŁASZKIEWICZOWI weksel zwrócić mogę. ale po zapłaceniu pożyczonych mu 50 złotych. Aleksander Mroziński.

CHRZEŚCIJAŃSKA pracownia zegarmistrzowsko - jubilerska, przyjmuje wszelkie reperacje. przeróbki. Sprzedam 2 maszyny do pisania oraz 2 aparaty fotograficzne. Sosnowiec. 1-go Maja 12-a. Rutkowski.

ZA długi żony mojej Adeli z Kaszów nie odpowiadam i płacił nie będę. Jan Lis z. Gródkowa.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.



ZE ŚWIATA FILMU

Reprodukujemy otrzymane z Hollywo od zdjęcie świetnej artystki filmowej Jean Rogers.

Słoneczne szczęście

Zaslubiny w stratosferze

Co pewien czas do „Starego kraju“ nadchodzą z za oceanu wiadomości o rekordach i pomysłach realizowanych z całą dokładnością przez obywateli U. S. A.

Ostatnio nadeszła za pośrednictwem prawdomownej prasy angielskiej informacja, świadcząca o dziwactwie rekordów amerykańskich.

Oto do przyspasabiającego się w podróż stratosferyczną uczonego Elkinsa zgłosiła się młoda para z Chicago, kto ra zdumionemu Elkinsowi wręczyła 800 dolarów, po czym prosiła o zabranie jej w przestworza. Małżonkowie bowiem pragnęli dokonać aktu ślubnego na wysokości 25.000 metrów w przestworzach.

Poważnie ustosunkowujący się do wszystkich zagadnień uczony ani słyszeć nie chciał o prośbie narzeczonych. Wówczas młody człowiek przedstawił mu się i oświadczył, że nazywa się Karol Green i jest synem znanego członka senatu. Teraz dopiero, dzięki poważaniu ojca, zgodził się Elkins zabrać młodą parę do gondoli. Wraz z uszczęśliwionymi małżonkami polecieli w przestworza pastor oraz dwuch świadków.

Przy pomyślnych warunkach atmosferycznych balon osiągnął wysokość 9.000 mtr. Z uwagi na znaczne obciążenie gondoli Elkins nie mógł wznieść się wyżej.

Tutaj też wśród obłoków, chmur i zimnego wiatru odbyła się uroczystość zaślubin. Ksiądz staruszek drżącymi rękoma udzielił błogosławieństwa.

Po dokonaniu tego Geenowie z uczuciem niewymownego szczęścia zwarli się w długim, serdecznym pocałunku. Na ten moment czekali tylko dziennikarze, występujący na ślubie w charakterze świadków. Po powrocie na ziemię powitała „kochanków obłoków“ olbrzymia rzesza publiczności, którzy obserwowali rekordowy wyczyn młodej pary małżonków.

Tegoż dnia wieczorem dzienniki nowojorskie przyniosły wraz ze zdjęciami dokładny opis „słonecznego szczęścia“ zaznanego w otoczeniu chmur i stratosfery.

Ślub w przestworzach przyniósł obopólne zadowolenie. Elkins zarobił 800 dolarów, natomiast magnaci prasowi zacierali ręce z radości, gdyż cały nakład wieczorny został w krótkim czasie wysprzedany.

Wiedza i technika

Gojenie się ran

Angielski uczony L. B. Arey ogłosił obszerny artykuł o zagadnieniu gojenia się ran. W artykule tym zwraca uwagę ustęp poświęcony wpływowi witamin na gojenie się ran. Mianowicie witamina A, czy to w postaci roztworu (pendzlowanie) czy też w maści wybitnie przyśpiesza gojenie się ran.

Długość życia
człowieka przedhistorycznego

Dawno już wiemy, że ostatnie zdobycze nauki lekarskiej wpłynęły na znaczne przedłużenie średniej długości życia człowieka i że legendy o długowieczności ludzi w czasach bajecznych były poprostu wyrazem tęsknot i marzeń. Ostatnio francuski uczony Vallois ogłosił dane co do maksymalnego wieku człowieka przedhistorycznego, a to na zasadzie badań stanu szwów czaszkowych kopalnych szkieletów.

Według tych danych wiek ludzi przedhistorycznych nie przekraczał nigdy 50 lat.

Konkurs na fotografie
przyrodnicze

Czasopismo „Wszechświat“ (Wilno Zakrętowa 23) ogłosiło konkurs dla fotografów - amatorów na zdjęcia przyrodnicze (fotografie zwierząt, roślin, krajobrazów, mikrofotografie). Termin nadsyłania zdjęć upływa 1 października 1937 r. Nagrody: I — 150 zł., II — 100 zł., III — 50 zł., ponadto liczne nagrody książkowe. Komisję kwalifikującą tworzą pp.: J. Bulhak, J. Dembowski, J Kruszyński i S. Turski. Po szczegółowe warunki konkursu należy zwracać się do redakcji czasopisma „Wszechświat“.

Brak dobrego tonu

Znakomity muzyk i kompozytor Ryszard Strauss był pewnego dnia przedmiotem natarczywych ataków młodego skrzypka wiedeńskiego. Przyciśnięty do muru zgodził się wysłuchać odegraną przez początkującego wirtuoza partyturę. Po jej zakończeniu potoczyła się między Straussem i młodzieńcem znamienna rozmowa.

— Mistrzu, zapytał młody człowiek jakże się podobała moja kompozycja?

— Tak — odrzekł Strauss — nienajgorzej, tylko jednego panu potrzeba.

— Mianowicie?

— Dobrego tonu!

Od Brodnicy do św. Heleny

Spotkanie Napoleona z hr. Walewską — Rozwód i ślub Napoleona—Książę Warszawy, syn wielkiego cesarza—Odwiedziny na wygnaniu

Kareta Napoleona zatrzymała się w Brodnicy, w drodze do Warszawy. Poprzez gęsty szpaler gwardzistów przeciska się piękna, młoda kobieta.

— Chcę rozmawiać z cesarzem Francji — zwraca się ona do stojącego obok karety oficera. — Panie poruczniku, proszę mnie przepuścić.

Oficer odmówił.

— Ja bardzo proszę, panie pułkowniku — awansuje go szybko nieznajoma.

Gdy i to nie pomaga, mianuje go generałem.

— Proszę, panie generale. Niech pan to dla mnie zrobi Mam pilną sprawę.

— To jest niemożliwe. Cesarz śpi.

— W takim razie ja go obudzę.

I nim przerażony oficer zdołał temu zapobiec, podnosi ona garść śniegu i rzuca w okno karety.

W tym momencie w oknie ukazuje się zagniewana twarz Napoleona

-- Co za skandal.

Z ust jego pada soczyste, korsykańskie przekleństwo. Ale gdy ujrzał piękną nieznajomą, natychmiast zmienił się wyraz jego twarzy. Uśmiecha się.

— Dzień dobry, wasza królewska mość — mówi szybko młoda kobieta Muszę z panem pomówić. Pilne.

Napoleon otwiera drzwiczki karety:

-- Istotnie pilne? To proszę do środka i proszę mi opowiedzieć. Z kim mam przyjemność?

— Jestem hrabina Maria Walewska Mąż mój będzie szczęśliwy, jeśli wasza królewska mość przyjmie jego zaproszenie.

— Pani jest mężatką? A wiele pani ma lat?

— Osiemnaście.

— O, to już staruszka... Więc czym mogę służyć.

— Chciałam pana prosić o ocalenie mojej ojczyzny, Polski.

Napoleon uśmiechnął się. I zwracając się do marszałka Du Rocquea, który zbliżył się w tej chwili, powiedział.

— Ona jest czarująca, prawda?

Takie było pierwsze spotkanie Napoleona z hrabiną Walewską, która tak wielką rolę odegrała w jego życiu.

Na półkach księgarskich w Paryżu ukazała się przed kilku dniami interesująca powieść historyczna Mauri ca pt „Wielka miłość Napoleona“. — Autor pisze w przedmowie, że utwór jego nie jest właściwie powieścią, ponieważ cała akcja opracowana jest ściśle na podstawie kronik historycznych Dlatego też wzbudziła ona wielkie zainteresowanie.

Następne spotkanie cesarza z hrabiną Marią odbyło się na przyjęciu u księcia Poniatowskiego w Warszawie. Napoleona witano z wielkim przepychem. Składali mu hołd przedstawiciele najwybitniejszej arystokracji polskiej. Ale Napoleon jakgdyby tego nie dostrzegał. Zniecierpliwiony spoglądał wokoło, wreszcie grubiańsko, tak jak mówił zawsze, zwraca się do księcia Poniatowskiego:

— Gdzie hrabina Walewska?

W kilka minut później Poniatowski prowadził ją do Napoleona. Cesarz nie odstępował jej tego wieczora ani na krok. Stracił formalnie głowę.

Następnego dnia posyła jej bukiet kwiatów i list, pełen wyznań miłosnych. Hrabina Walewska pokazała adiutantowi drzwi:

— Cesarz zapomniał najwidoczniej że jestem mężatką.

Napoleon jest wściekły. Do tej pory jeszcze żadna z kobiet nie odrzuciła jego miłości. Posyła do niej marszałka Du Rocqueta. Hrabina go nie przyjmuje. Cesarz wpada w formalny szał:

— Musisz ją zobaczyć — woła do marszałka. — Powiedz jej, że igra ona losami Polski.

Ten wielki cesarz umiał podejmować i przekreślać decyzje polityczne z najbardziej błahych powodów

Marszałek napróżno domaga się widzenia z hrabiną. Pewnego dnia spotkał ją w kościele. Ale hrabina nie chce z nim mówić. I Napoleon, zacisnąwszy zęby, prowadzi dalej walkę. Nie chce być zwyciężony. W jego pojęciu nie wolno mu być zwyciężonym. Walkę tą śledzi z zainteresowaniem cała arystokracja polska. A gdy doszło do jej wiadomości zdanie, wypowiedziane przez Napoleona, postanowiła wpłynąć na Walewską. Za wiedzą i zgodą jej starego męża, zjawia się u niej delegacja. Tłumaczą jej, że będzie w stanie zmusić Napoleona do prowadzenia właściwej polityki wobec sprawy polskiej. Hrabina Walewska ustępuje Tego wieczora udaje się do kwatery Napoleona. Spożywa z nim razem kolację

Następnego ranka posyła jej przez Du Rocquea wspaniały diadem i kwiaty. Hrabina zatrzymuje kwiaty, a zwraca klejnot ze słowami:

— Proszę powiedzieć cesarzowi, że obrażać mnie nie wolno. Ja nie handluję swoją miłością.

* * *

Namiętność Napoleona wzrasta coraz bardziej. Zamieniła się w prawdziwą, głęboką miłość Postanawia on rozwieść się z Józefiną, by ożenić się z Walewską. Talleyrand otrzymuje polecenie przeprowadzenia tego rozwodu

Walewska, która początkowo bierne znosi miłość Napoleona, powoli zaczyna lubić tego niepospolitego, nieociosanego i prostego, ale silnego zarazem człowieka. Zawiązuje się pomiędzy nimi niezwykła przyjaźń. Zwierza się on przed nią ze wszystkich swych planów i zamiarów, wojennych i politycznych. Ona towarzyszy mu w czasie pochodu pruskiego, a po pokoju w Tylzie, wraca z nim do Paryża.

Tam Napoleon dowiaduje się, że zaszła ona w ciążę... Jest szczęśliwy.

— Będziesz matką przyszłego cesarza Francji — woła.

Wściekły jest na Talleyranda, że nie zdołał dotąd przeprowadzić rozwodu z Józefiną. Dla Walewskiej każe on przygotować apartamenty w Louvrze. Rok cały trwa ta idylla, a gdy wreszcie udało się uzyskać rozwód z Józefiną, ma on już inne plany polityczne. I nie Maria Walewska, lecz młoda córka cesarza Austrii Franciszka I, Maria Ludwika zajmuje obok niego miejsce na tronie Wówczas Walewska odchodzi w cień.

Niebawem wydaje na świat syna. Nie będzie on cesarzem Francji, jak to niedawno mówił Napoleon Nie będzie nawet następcą tronu. Ale Napoleon nie wyrzeka się swego nieślubnego syna. I mianuje go księciem Warszawy.

Gdy gwiazda Napoleona zgasła — opuściły go wszystkie kobiety, z którymi był związany. Nawet Maria Ludwika, matka jego syna księcia Reichsztadtu trzykrotnie się go wyrzekła. Tylko Maria Walewska nie zapomniała o nim i odwiedziła go na wygnaniu na wyspie Elbie, przywożąc mu syna, pięcioletniego Aleksandra.

Po historycznym okresie „100 dni“ gdy Napoleona odwożono jako jeńca do Anglii, Maria Walewska była jedyną kobietą, która przyszła się z nim pożegnać.

I była też jedyną, która odwiedziła go na wyspie św. Heleny.

K. Cwierk

MIASTO GWARKÓW

Pogadanka radiowa o królewskim mieście Olkuszu

W starych kościołach zagłębiowskich można znaleźć krzyż, albo kielich, albo nawet monstrancję ze srebra, o którym ksiądz proboszcz powie z głębokim przejęciem, że to jest srebro olkuskie. Innymi już wtedy oczyma patrzy się na naczynie kościelne, bo promieniuje z niego obok świętości także i urok legendy o zatopionych skarbach. Powstają obrazy dawnej sławy i znaczenia królewskiego miasta Olkusza, budzi się wspomnienie o nim, jako o mieście cennego kruszcu i gwarków bogatych, wielce w pomnożeniu świetności Rzeczypospolitej zasłużonych.

Pod możną opieką królów

Przy drodze do Starego Olkusza duże przestrzenie zajmują ni to pokryte murawą resztki ruin siedzib ludzkich ni to mogiły na starym cmentarzysku. Są to ślady setek szybików, które kiedyś tętniły życiem, pracą na owe czasy niezwyczajną, będącą pod opieką samego króla. Już Bolesław Wstydliwy, fundując klasztor Klarysek w Zawichoście w roku 1257, przeznaczył na uposażenie tego klasztoru dwie grzywny złote ze sprzedaży ołowiu olkuskiego. A później prawie już każdy z królów polskich Olkuszowi, Ilkuszem w owe czasy nazywanemu, przydawał jakoweś przywileje i otaczał opieką to miasto pracowitych gwarków. Więc Kazimierz Wielki wytknął plan nowego Olkusza, gród umocnił i ozdobił murami z basztami i bramami, tudzież przedstawicielowi tego miasta miejsce w sądzie królewskim wyznaczył, więc królowa Elżbieta wydaje przywilej, izby ci, którzy przybywali do Olkusza na osiedlenie, mieli prawo dobywania i topienia kruszcu, składając opłatę żupnikom królewskim, więc król Jagiełło postanawia, że górnicy będą podlegali osobnym sądom żupniczym, a Kazimierz Jagiellończyk ustanawia taki sąd w samym Olkuszu. Zygmunt Stary mianował komornika górniczego, któremu oddał zarząd nad kopalniami olkuskimi, a Zygmunt August dał gwarkom prawo wyrębywania drzewa z lasów miejskich na potrzeby górnicze.

Żądza bogactwa i znaczenia

Pod możną opieką królów, czerpiąc bogactwo z kruszców, rósł i potężniał Olkusz, a mieszkańcy jego do wielkiego doszli dobrobytu. Srebrne podkówki u butów im błyszczały, a niemowlęta w srebrnych sypiały kołyskach. W szesnastym stuleciu miasto liczyło 30 tysięcy mieszkańców, a pod koniec swej świetności miał Olkusz sześć kościołów.

W starym Olkuszu na pochyłości wzgórza są jeszcze do dziś resztki fundamentów kościółka św. Jana Chrzciciela. Niżej pod lasem jedne przy drugim wznoszą się owe wspomniane tu już pagórki murawą pokryte, ślady starych szybów. Las już porósł na znacznej części dawnych pól kopalnianych co jeszcze bardziej przypomina cmentarzysko. Pagórki te, podobne do mogił, cisną się dokoła ruin kościółka, jakby szukały w nim ratunku. Ale to tylko złudzenie.

Nie po ratunek przyszły szyby aż tuż pod mury kościółka lecz po bogactwo kruszcu, ukrytego pod ziemią, chciwość bowiem ludzka nie znała granic i co jedna ręka zbudowała na chwałę Bożą, druga niszczyła, czyniąc podkopy pod murami świątyń w poszukiwaniu cennego srebra. Powiada historyk, że w siedemnastym wieku górnicy, chciwi kruszcu, podkopywali się nawet pod kościół parafialny. Świątynia była w niebezpieczeństwie. Ledwo wyroki sądowe i wdanie się biskupów krakowskich ocaliło tak pamiątkowy kościół od ruiny. Wszak w czerwcu 1693 roku, gdy ksiądz mszę świętą odprawiał, „o mało kawał wapna nie wpadł do kielicha, a w sierpniu następnego roku kawał cegły wypadł z rozpadliny sklepienia i o mało kobiety nie ranił.

Mury grodu, baszty i zabudowania plebańskie rysowały się od podkopów. Kto więc, zboczywszy z drogi zatrzyma się nad smutnymi resztkami fundamentów kościółka św. Jana Chrzciciela i nad nieprzeliczoną gromadą pagórków, świadczących o dawnej bujności życia i pracy górniczej, niech wie, że stoi nad pobojowiskiem na którym toczyła się walka chciwości z świętością, prawdy odwiecznej z żądzą zdobycia chwilowego dostatku. Nie ma chyba drugiego takiego w Polsce miasta, któregoby dzieje i charakter tak, jak przeszłość Olkusza nastrajały do snucia refleksyj z dziedzin moralności.

Mieszczanki, szlachta i dwie baby

Skarby tej ziemi rozpętywały najdziksze namiętności ludzkie ale obok nich także budziły najwznioślejszą ofiarność i tęsknotę do wielkości. Jest to wszakże miasto świętego Jana Kantego i uczonych Marcinów z Olkusza, ale to już są inne nie gwarkowe sprawy tego królewskiego miasta i kiedyindziej o nich pomówimy. Dziś zaś powróćmy jeszcze do Olkusza jako miasta ludzi, kopiących i topiących kruszec, miasta, którego wady i cnoty i życie z nich splecione są tak bardzo ludzkie, że myślisz chwilami — nie gród ale żywego człowieka masz przed sobą.

Gdy się Olkusz bardzo już zbogacił począł wydawać swe córki za wielkich panów. Wprowadziwszy szlachtę do swych domów, dumny był z tego pokrewieństwa, ale właśnie zaspokojenie próżności niemało przyczyniło się do jego zguby, panowie szlachta bowiem do innych rycerskich powołana zadań, nie miała zrozumienia dla ważności takiej naprzykład sprawy, jak zabezpieczenie kopalni od zalewu. Więc też w roku 1674 rzeczka Baba tak wezbrała, że zalała część kopalń i w sztolni Pileckiej duże poczyniła szkody. Groźniejszy jeszcze był wylew Baby w roku 1703. Przywiódł on kopalnie olkuskiego do zupełnego już upadku. Mówiono też potem, że dwie Baby okradły Polskę: jedna to królowa Bona, a druga to właśnie ta olkuska, która zalała kopalnie.

Upadek kopalnictwa

Próżno później w paktach konwentach zastrzegano dźwignięcie z upadku kopalń olkuskich, próżno zawiązało się za Stanisława Augusta towarzystwo akcyjne, mające na celu wznowienie górnictwa olkuskiego, próżno nawet sam król zjeżdżał do Olkusza, przedstawiającego smutny widok gruzów i rozwalisk oraz nędzę mieszczan, siedzących na bogactwach. Kopalnie, jak powiada historyk Olkusza ksiądz Jan Wiśniewski, ledwo było widać z pod wód i nawianego piasku. I nie zdołano ich już osuszyć mimo usilnych starań ani za czasów austriackich, ani później w okresie, gdy Bank Polski wiele dla górnictwa działał. Nie ożyły już przy sztolniach Ponikowskiej i Pileckiej owe liczne kopalnie, co się tak oto pięknie nazywały: Prawda, Wiara, Nadzieja, Miłość, Cnota, Pobożność, Uczciwość, Boży dar, Pomaga Bóg i Pokój. Zaginęło wspaniałe dziedzictwo po olbernikach królewskich i gwarkach, po Bernekach, Słowakach, Matczyńskich, Hermolesach, Gwardzieńskich, Hallerach, Zbytnich, po ofiarnych i pobożnych Amendach.

Nad mogiłą gwarka

Miasto gwarków przestało już istnieć i inne już są sprawy dzisiejszego Olkusza. Może on, pełen mądrości, nabytej przez wieki, patrząc na nagły rozrost sąsiednich miast górniczych, powiedzieć słowami pomnika, ustawionego w olkuskim kościele, gdzie leżą kości Jana Matczyńskiego, rajcy i gwarka miasta olkuskiego.

Wejrzyj kto idziesz na te dwa kamienie
Dolny i górny: wiem że cię sumienie
Wzbudzi do skruchy, przypomniawszy sobie,
Co się tym stało dziś, to jutro tobie.

KONSTANTY ĆWIERK.

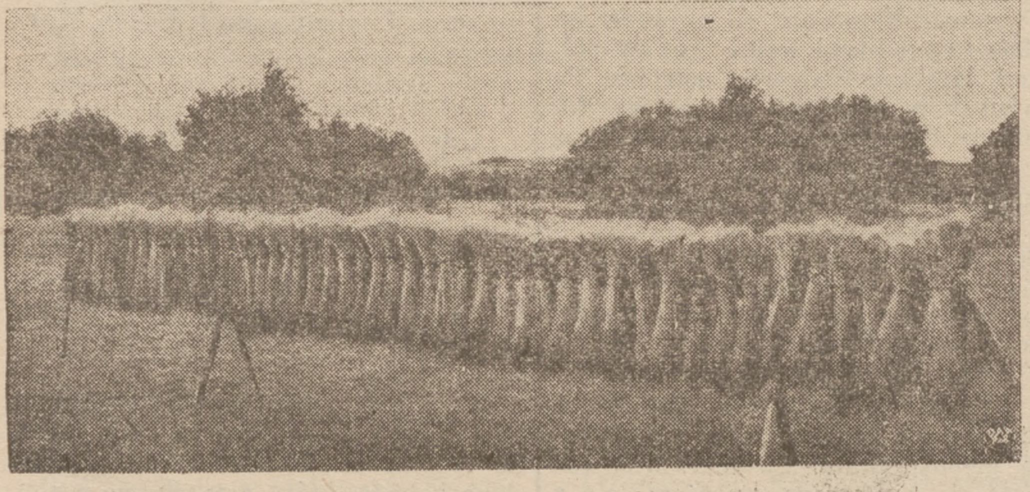
Wśród muzyków

Zgon znakomitego kompozytora francuskiego

W Bretanii zmarł znakomity kompozytor francuski Gabriel Pierne w wieku lat 74. Zmarły był twórcą szeregu oper i operetek, które również wystawiono na scenach polskich. Wystarczy wymienić „Księżniczkę", „Samarytankę" i „Zaloty króla" itd.

Wspaniały styl swych kompozycji zdobył Pierne od swego wielkiego mistrza, sławnego Masseneta. Muzycy całego świata podziwiali jego wspaniałą technikę, którą promieniowały nie tylko jego utwory, lecz również dyrygowana przez niego orkiestra symfoniczna Colonne'a. Po śmierci Colonne'a stał się on pierwszym dyrygentem orkiestry symfonicznej, szkoląc już setki uczniów i współpracowników.

Z końcem lipca odbył się w rodzinnej posiadłości w Bretanii pogrzeb niedoścignionego mistrza. Mimo sporej odległości od stolicy, wzięły w nim udział wszystkie związki śpiewacze z Paryża. Ogółem nad mogiłą ukochanego dyrygenta wykonało pienia żałobne 800 śpiewaków.



PRACE NA WSI

Zdjęcie nasze przedstawia fragment prac wiejskich, związanych ze zbiorem lnu. Widzimy wiązki lnu, rozłożone dla suszenia.



PIĘKNOŚCI KOLONIALNE

Francuski Związek Zamorski zorganizował na wystawie światowej w Paryżu oryginalny konkurs piękności kolonialnych. W konkursie tym wzięły udział najpiękniejsze kobiety wszystkich kolonii francuskich i niektórych innych samodzielnych krajów zamorskich. Zdjęcie nasze przedstawia najpiękniejsze kobiety poszczególnych kolonii po ogłoszonych wynikach jury.— Widzimy od lewej do prawej: miss Senegal, Annam, Tomkin, Reunion, Guadeloupe, Martinique, Madagaskaru, Chochinchine, Fondechery, Guyane i na drugim planie miss Laos.